

## Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,  
za codzienną dwukrotną dostawę  
do domu dopłaca się 60 halery

Z przesyłką poczt. w kraju  
i monarchii:

|                      |                      |
|----------------------|----------------------|
| miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. -- h. |
| kwartał 7 K. 50 h.   | wysyłką 9 K. -- h.   |
| rocznie 30 K. -- h.  | pocztow. 36 K. -- h. |

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia  
Lwów, ulica Zimorowicza 11-15.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz  
petitowy lub jego miejsce 20 hal.  
za wiersz petitowy lub  
jego miejsce 30 halery.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz  
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.  
najmniej 60 halery. Wyrazy grub-  
szymi pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:  
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 16 h.  
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.  
Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacy  
uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOŁSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI

## Nastroj polityczny w Rosji

Niepokój, który zapanował w rosyjskim życiu politycznym, wytwarza nastroj nerwowy wśród kół działaczy politycznych. Wszystkie partie — p. s. „Głos Warszawski”, — oczekują w najbliższej przyszłości, niemal z chwilą otwarcia jesiennego sesji Dumy, jakichś wypadków, jakiegoś niebezpieczeństwa, które musi nadejść. Szpalty prasy postępowej, a po części i „październikowców” zdradzają niepokój, często nawet wprost bojaźń przed czemś, czego dokładnie nikt określić nie potrafi. Szerzą się pogłoski o przygotowywaniu się zjednoczonych sił reakcji i „czarnych secin” do zamachu na prawa Izby Państwowej, a bodaj i na samą Izbę. Wobec ogólnej apatii w kraju, braku zainteresowania się ogółu sprawami politycznymi, wzmożona na siłach reakcja, kierowana przez partję „dworską”, podobno postanowiła przypuścić ostatni atak na prawa reprezentacji narodowej, licząc na to, że apatyczny ogół przyjmie ten zamach stanu względnie obojętnie. Z jakiego źródła pochodzą te pogłoski — niewiadomo. Dzienniki postępowe i „kadeckie” powołują się na rozmowy z „dobrze poinformowanymi osobami”, na ogólną, pewną siebie postawę partji „dworskiej”, na zwiększenie się wpływu tej partji na rząd i z tego wyprowadzają wnioski niepomysłne dla przyszłości Dumy. W ostatnich dniach rozeszła się nawet pogłoska o tem, że znaczne ograniczenie praw Dumy jest już faktem dokonany i że z tego powodu prezes ministrów Stołypin ma zamiar ustąpić z zajmowanego stanowiska.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wszystkie, dosyć wpływowe i silne organizacje reakcyjne, jak założony przez Mieńszikowa „Wszecchrosyjski związek narodowy” i idący jeszcze dalej w kierunku reakcyjnym, gdyż negujący samą zasadę nawet doradczego przedstawicielstwa narodowego, „Związek narodu rosyjskiego” już oddawna wyteją swe siły ku zmniejszeniu praw, lub wprost obaleniu Dumy.

Organizacje te cieszą się sympatją i poparciem partji „dworskiej”, a właściwie pewnej ilości bardzo wpływowych osób, które bardzo niechętnym okiem patrzą na „za radykalną” dla nich Dumę i „za liberalnego” prezesa ministrów Stołypina. Z tego powodu, w którym jest dużo pierwiastku czysto wypadkowego, losy p. Stołypina są związane z losami Dumy, i tu bodaj należy szukać przyczyny pogłoski o ustąpieniu premiera wobec zamachu na prawa tej Dumy.

W tych pogłoskach jest zapewne coś niecoś pra-

wdy. Oczywiście, że wieści o postanowieniu ograniczenia praw przedstawicielstwa narodowego należy zaliczyć na rachunek przesadnych obaw i zdenerwowania, lecz siły reakcji wzmożły się bardzo i występują coraz śmielej do walki z Dumą i obecnym rządem. Dowodem tego z jednej strony ton takich pism jak „Rossoje Znamia” i „Moskowskija Wiedomosti”, które otwarcie napadają na „liberalny” rząd i z drugiej — prasa rządowa, jak „Rossija”, która traktuje teraz skrajną prawicę na równi z „rewolucjonistami” jako wrogów państwa.

Wspólne niebezpieczeństwo stron zainteresowanych: rządu i Dumy, a właściwie „październikowców”, zmuszą zapewne te strony do ściślejszego sojuszu. Powiedzieliśmy właściwie „październikowców”, gdyż ani skrajna prawica, a bodaj i lewica nie miałyby nic przeciw rozwiązaniu Dumy; jedna dopiełaby swego celu, drugiej obecna Duma nie wystarczy, pozostają tylko „październikowcy” i umiarkowana prawica, na których rząd może się oprzeć. W ostatnim numerze rządowej „Rossii” przebiega obawa, że „październikowcy”, zastraszeni i zdenerwowani pogłoskami, chwycą się „rozpaczliwego” kroku i przechyła się więcej na stronę opozycji, co, zdaniem „Rossii”, zniszczyłoby od razu całą „zdolność do pracy” Izby i dostarczyłoby wrogom niezwyčajnego argumentu do walki z nią.

„Rossija” stara się uspokoić opinię co do losów Izby i zapewnia energicznie, że wszystkie pogłoski nie mają najmniejszej podstawy i pochodzą od wrogów, którzy w ten sposób chcą rozbić większość parlamentarną. Zapewnienia te są bardzo charakterystyczne, organ rządowy ani jednym słowem nie wspomina o zamiarach reakcji, natomiast z całą siłą zwraca się przeciw opozycji, gdzie niebezpieczeństwo rozbitcia jedności „październikowców” grozi tylko z tej strony. Prawda, że pogłoski o niebezpieczeństwie kolportują tylko organy opozycji, prasa reakcyjna ze zrozumiałych powodów milczy, a „Rossii” chodzi o osłabienie wrażenia tych pogłosek. Według pogłosek — pisze organ rządowy — znajdujemy się w przeddzień niebezpieczeństwa ze strony prawicy, jako przeciwwagi „wzmocnieniu się centrum”, a po części odparcia „nadhodzącego niebezpieczeństwa z lewicy”. Oczywiście nie będziemy roztrząsałi tych wyraźniej opartych na złej wierze wymysłów. Mówimy tylko o nich dla tego, że na tym przykładzie najłatwiej wyjaśnić skryte zamiary kliki.

Ta opozycyjna klika, zdaniem „Rossii” — ma in-

teres w rozbitciu większości, gdyż inaczej nie będzie mogła w żaden sposób dojść do jakiegoś znaczenia, a chociażby nawet doszło do zamętu, to i tak nic nie szkodzi; w zamęcie można coś zyskać.

„Czego oni już nie próbowali — pisze dalej „Rossija” — rzucali potwarze, pochlebstwa; zasypywali głównych działaczy większości brutalnymi zarzutami, lub robili służalcze dygi przed nimi; dzisiaj krzyczeli, że są oni lokajami reakcji, nazajutrz przyznawali im „szczerze konstytucyjne” dążności. I cóż? Rezultat zawsze jednakowy, zimna grzeczność, czasem — kpiny, zawsze zupełne i, powiemy, pogardliwe niedowierzanie. Dlatego pokłada się teraz wiele nadziei na plotki. Prawda „Rossija” kategorycznie i stanowczo zaprzecza plotkarzom. Lecz to ich nie powstrzymuje. Twierdzą oni, że „Rossija” trzyma się polityki strusia i, wiedząc o niebezpieczeństwie, chowa się przed nim. Niezadługo zapewne ci panowie zaczną zapewniać nas, że lepiej wiedzą, niż my, o tem, co my wiemy, a czego nie wiemy.”

Pomimo tych kategorycznych zaprzeczeń i aluzji do urzędowych źródeł wiadomości „Rossii”, cały ton artykułu i chęć przekonania „październikowców”, zdradza jednak obawy przed „nieistniejącym” niebezpieczeństwem.

Ciekawy dosyć sposób przygotowania się do walki z wrogiem prawica przez usypianie poczucia niebezpieczeństwa i szczerze przeciwko lewicy. Widocznie rząd ocenia należycie siły wrogów i wie, skąd grozi niebezpieczeństwo. Dopóki Duma zachowa swą dotychczasową „zdolność do pracy”, to jest będzie w dalszym ciągu załatwiała „kawalki”, nie grozi jej nic i będzie można oprzeć się napaściom wrogów. Prawdziwe niebezpieczeństwo leży w chęci wykorzystania przynależnych Dumie praw, które w otaczających sferach wydają się być zaledwie „liberalną” Dumą, musi nadal zachować swą obecną fizjonomię, a do tego obecny nastroj większości „październikowców” musi pozostać niezachwiany i to właśnie mają bodaj na celu wysiłki rządu.

## Jak Czesi bojkotują Niemców?

Wiedeń, 30 sierpnia.

(A.) Rada zarządzająca wodociągów w Pradze oddała dostawę rur wodociagowych żelaznych hutom francuskim w Pont-a-Mousson. Pominęła natomiast ofertę kartelu żelaznego w Austrii.

Cała ta sprawa ma doniosłe znaczenie polityczne.

## „Dwie łaki”.

Tak się dziwnie okoliczności złożyły, że w tym samym dniu, w którym niemiecki sąd wiedeński zaopiniował, że Henryk Sienkiewicz okazał się winnym obrazy czci — risum teneatis amici — akademików rosyjskich, którzy aulę uniwersytecką wandalsko zniszczyli, którzy w bandycki sposób napadli z nienacka na bezbronnego profesora uniwersytetu — że w tym samym dniu na półkach księgarskich ukazała się nowa książka tego znakomitego pisarza polskiego, któremu Rusini prorokują upadek sławy i wpływu, książka, wiążąca się ściśle z wspomnianym procesem wiedeńskim.

„Dwie łaki” — dwa kierunki działalności.

Jeden kierunek — działalność literacka, która mu niespożyta w narodzie sławę i wdzięczność przysporzyła, drugi — działalność obywatelska, do której czuł się jako Polak powołany, powołany tem bardziej, że świadom jest swojej potęgi w narodzie własnym i wśród obcych.

Spółczesność polskie otacza Henryka Sienkiewicza czcią serdeczną i niekłamaniem uwielbieniem.

Powiedział Kazimierz Tetmajer w studium o Stanisławie Wyspiańskim, że autor „Wesela” i „Warszawianki” naród w serce uderzył i naród też sercem mu odpowiedział. W niemniej równej i słusznej mierze możemy odnieść te słowa i do Sienkiewicza.

Sienkiewicz uderzył naród w serce swym „Ogniem i mieczem”, swym „Potopem”: za to ogromne ukocha-

nie przeszłości promiennej, za umiłowanie kraju i ojczyzny w całej jej potęgę i wielkość, upadku i poniżeniu, za tchnięcie ożywczego ducha i rzucenie snopu światła, otuchy, nadziei, za służbę „dla pokrzepienia serc” — naród uczynił go swym duchowym i moralnym przewodnikiem. Sienkiewicz dał nam zdrową, niepokalaną myśl, my zaś jej wielkość i genialność twórczą odczuwając, powierzyliśmy jemu niejako rzecznictwo naszych spraw wobec obcych.

Za czasów Rzeczypospolitej przedstawicielstwo ogółu spoczywało w rękę króla; po upadku państwa i tronu, naród obdarzał nimi symbolicznie najwybitniejszych swych bohaterów i przewodników; obecnie niejako uznaje za przewodnika swego i przedstawiciela Sienkiewicza.

I tem się tłumaczy, że głos Sienkiewicza ma tak znaczny walor wśród nas samych — jakkolwiek nie brak niestety puszczyków, które go chcą między nami poniżyć i pomniejszyć, jakkolwiek były wypadki, iż niektórzy niepowołani „przyjaciele ludu” przestrzegli lud przed Sienkiewiczem, jako tym, co się rzekomo „niezdrowe zasady”. Trudno: puszczyków nie brak nigdy; wszak bywało, że między nami podnosiły się, nie zbyt dawno zresztą, głosy: „Precz z Polską”; marły one podle i gnily. Te jednak sfery, które stoją na gruncie narodowym, w Sienkiewiczowi widziały myśli swych i uczuć rzeźnika.

I tem się tłumaczy, że Sienkiewicz mógł i miał prawo przemawiać w sprawach ogólnonarodowych do obcych: do Björnsona i innych. Za nim stał naród, on wypowiadał narodu myśli.

„Dwie łaki” są zbiorem nowel i artykułów publicystycznych. Nowel kilka. Znaczniejszą część książki obejmują artykuły historyczne, literackie, polityczne.

Zdarza się niekiedy słyszeć zdanie, jakoby Sienkiewicz się przeżył.

Przeżył? Komu?

— Przecie ostatnia powieść: „Na polu chwały” jest słaba i nie obudziła znacznego interesu.

W istocie: interesu nie obudziła i jest słabszą od

„Trylogii” czy od „Krzyżaków”. Uprzedzeni twierdzą, że nie jest wykończona. Nie biorą zupełnie pod uwagę okoliczności, wśród których Sienkiewicz z niewolony był ją skończyć.

A spowodowały to warunki, w których znalazł się naród cały. Inter arma silent musae. Zamilkła muza Sienkiewicza, gdy naród stanął w obliczu wypadków brzemiennej doniosłości, nagłych, zmieniających się migawkowo. Nie poezji było wówczas trzeba, ale — czynu. Sienkiewicz to rozumiał: — powieść swą przerwał.

Ale zarówno tam, jak i w ostatniej książce pozostał sobą; pisarzem nie szukającym chwilowego, zdawkowego efektu i nie hołdującym chwilowym, rzekomo panującym prądom czasu. To wytwarza nieporozumienie.

Doba współczesna, nerwowa i roznamiętniona, żąda od pisarza takich motywów, któreby wstrząsały umysłami i podniecały nerwy. Sienkiewicz nie uległ przemijającym prądom współczesnym i, gdy tłum wola: „Panem et circenses” — daje powagę i dostojność. W tem tkwi nieporozumienie, które ośmiela niektórych do mówienia o rzekomo „przeżyciu się” pisarza. Przeciwnie: o ile prędko przeżyją się istotnie rozmaici dziś uznawani w pewnej mierze pisarze, o tyle on pozostanie zawdy cenny dla swej wartości wewnętrznej, spokoju i głębi.

W nowelach zawartych w tomie ostatnim Sienkiewicz przedstawia się jako pisarz dojrzały, u zenitu stojący, nie uległy chwilowemu kaprysovi, ale patrzący w Prawdę i Ciszę i Pokój. Po zagadnieniach i problematach narodowych i psychologicznych stanął wobec problemu Życia.

Oto Diokles szuka Prawdy, Prawdy Najwyższej. Wyrzeczę się za jej poznanie wszystkiego: „ja w ofierze złożę jej życie i wszelkie jego rozkosze. Zrzekę się bogactw, oddam młodość, piękność, miłość, szczęście, a nawet sławę, którą ludzie poczytują za największe dobro i największe błogosławieństwo bogów”. Jakoż się stało. w poszukiwaniu jej przyszło mu wyrzec się wszelkich dóbr ziemskich, paść ofiarą zapomnienia, żywot nieznanym wieść i zaciszny. I jakkolwiek przekonywał się

\* Henryk Sienkiewicz: „Dwie łaki”. (Dwie łaki. Diokles. Przygoda Arystotelesa. Biesiada. Dzwonnik. Płonik. Sąd Ozyrysa. Kordecki. O Bismarku. Mowa przy pomniku Mickiewicza. Mowa polska. List do bar. Suttner. Marya Konopnicka. Korynek. Książki i ludzie. Naród sobie. Trzeci maj. Ankieta o wywłaszczeniu. Z ankieta. Zjednoczenie narodowe. List do Wilhelma. Odpowiedź na artykuł Björnsona. List otwarty Polaka do ministra rosyjskiego.) — Kraków. G. Gebethner, 1908.

Zwłaszcza dla nas Polaków jest niesłychanie pouczająca. Musimy się jej przyjrzeć dokładnie. W chwili, gdy prowadzimy — tu i ówdzie z powodzeniem — bojkot towarów pruskich, Czesi dali nam w owym kierunku lekcyę poglądową wartości pierwszorzędnej.

Oferta skartelowanych hut żelaznych austriackich była — po dwukrotnych ustępstwach Francuzów — niższą o 200.000 koron, niż oferta francuska. Mimo to Czesi obstalunek oddali Francuzom. Dlaczego? Z pobudek narodowych, z pobudek czysto politycznych. Akcyonaryusze najwybitniejsi hut skartelowanych nie tylko należą do narodowości niemieckiej, lecz hołdują dążnościom germanizatorskim. Robotnikami w ich hutach oraz fabrykach są przeważnie Czesi. Tych Czechów zarządy fabryczne, złożone z Niemców, usiłują wynarodowić. Akcyonaryusze i dyrektorzy fabryk skartelowanych nie zaniedbują niczego, co mogłoby utrwalić charakter niemiecki miast czeskich, morawskich i śląskich, w których leżą owe zakłady przemysłowe, robią wszystko, co się przyczynia do spętania, zakneblowania i wynarodowienia mniejszości czeskich oraz polskich w owych miastach. Milionerzy przemysłu żelaznego w Austrii idą zwartym szeregiem przeciwko Czechom i Polakom. Mimo, że tylko pracowitości oraz sile fizycznej robotnika czeskiego i polskiego, zawdzięczają swe setki milionów.

Objaw znamieny, że właśnie te mniejszości czeskie w miastach, przemocą zniemczonych, były pierwszymi, które się zwróciły do rajców Pragi z prośbą o odrzucenie oferty kartelu. Te mniejszości właśnie dlatego, że czują na karku własnym pięść butnych milionerów, rozumiały lepiej, niż kto inny, potrzebę dania przestrogi kapitalistom, chcącym ciągnąć z potu robotników, nie tylko dochód sowity w gotówce, ale także zyski polityczne.

Wezwanie uciskanych mniejszości czeskich tworzyło pierwszy impuls. Podniętą następną była po stronie Czechów chęć udowodnienia kartelowi niemieckiemu, że można złamać jego monopol zaopatrywania Austrii w żelazo. I to pomimo wysokich cel ochronnych, pomimo rozległej sieci protekcyj i stosunków, pomimo poparcia zawiązanego prasy austriacko-niemieckiej. Kartel żelazny od szeregu lat się uważał za niezwydzonego. Ostatecznie od chwili, gdy kupił w Wiedniu aż cztery dzienniki, celem zupełnego zawładnięcia opinią publiczną, myślał, że może terroryzować wszystkich.

Z nauką, pod adresem niemieckich milionerów, z nauką, która może ich grubo kosztować, skoro inne narody słowiańskie pójdą śladami Czechów, ci ostatni połączyli mądry manewr polityczny. Zwrócili się po owo żelazo do Francuzów. Przyjaźń między narodami spajają najlepiej wspólne interesy materialne. Francuzi zaczęli cenę Czechów, gdy się przekonają, że mogą rocznie zarobić u nich kilka milionów franków na czysto. I to jeszcze na dobitkę kosztem Niemców. Owych Niemców, którzy po Sedanie militarnym zgotowali przemysłowi francuskiemu od 1870 r. już nie jeden i nie dwa Sedanie przemysłowe. Przemysłowiec i kupiec francuski umie liczyć. Nie lekceważy zarobków nawet susowych. Wie, że z owych susów rosą miliony franków. Czesi spekulowali słusznie, licząc, iż obstalunek w Pont-à-Mousson zaskarbi im sympatyje Francuzów, a przez to Niemców zmusi do liczenia się coraz to większego z prawami i żądaniami czeskiemi.

Przykład jasny. Komentarz zbyteczny. Wiemy teraz, że nawet w handlu warto ponieść chwilowo ofiary, aby potem wyciągnąć sowite zyski polityczne i gospodarcze.

o nędzy świata, nিকczemności i jego nicestwie, przeciw Prawdy najwyższej nie poznał tu na ziemi, aż objawioną mu została dopiero podówczas, kiedy oslepiły mu oczy i życie w nim zamarło — za grobem.

Oto wszechmocny Brahma stworzył Łakę Życia i Łakę Śmierci. Lecz nie zadowolili ludzi na Łakę Życia ani Miłość ani Praca ani Trud ani Sen, bo oni tęsknili do spokoju, do snu wieczystego. Więc przechodzili na Łakę Śmierci: „a gdy przeszli, układali się do spoczynku wśród tamtych kwiatów, i drzew lub u podnóża skał. Oczy ich były zamknięte, ale twarze miały wyraz nie tylko wysłowionego spokoju, lecz i takiego szczęścia, jakiego na Łakę Życia nie dawała nawet Miłość. Pozostali jeno z tej strony młodzieniec i dziewczyna, co woleli cieszyć się sobą i szczęściem własnym, niżeli łaknąć snu nieskończonego. A Brahma w obawie, aby i oni, kiedy się skończy wiosna ich miłości, nie przeszli w krainę śmierci — rozsunął z ciemności zasłonę i u Cichego Przejścia kazał Bolesci i Trwodze ją rozwiesić. „I od tej chwili Łaka Wisznu zaroziła się znów życiem, bo, jakkolwiek kraina Śmierci pozostała tak samo jasna, cicha i szczęśliwa, ludzie bali się Przejścia“.

Życie ludzkie przypomina wędrówkę ku szczytom. Kolebią się one hen w wyżynach przed nami, nam wędrowcom niustannym nieznanie, niezbadane, tajne. Ahaswery coraz to nowych szukamy dróg i ścieżek; ujmujemy nas niekiedy znużenie, przystawamy na moment, aby sił zaczerpnąć nowych, piąć się wyżej i wyżej. Słaby pada zgnany po drodze i miejsca ustępuje następcom, ku szczytom zbliżają się duchy tegie, mocarne, ołbrzymie. Oblewa je słońce swymi ciepłymi promieniami i jasnością. Widzimy wędrowców w słońcu, majestacie i dostojności.

Sienkiewicz stanął w wędrówce swojej i w jasności. Oto, zbliżając się ku szczytom, jak wszystkie prawie wielkie duchy, patrząc w słońce, zamyślił się nad isto-

## Skandal parlamentarno-przemysłowy.

Wiedeń, 30 sierpnia.

(A) Sprawa dostawy rur wodociagowych dla miasta Pragi zamieniła się w wielki skandal polityczny.

Pan dyrektor Kestranek, główny „macher“ kartelu żelaznego, rozwścieklony oddaniem obstalunku hutom francuskim w Pont-à-Mousson, rankiem dzisiejszym (niedziela) pomieścił w dzienniku „Prager Tageblatt“ artykuł, wymierzony przeciwko szeregowi polityków czeskich.

Nie wystarczyło mu posadzić o korupcyę członków Rady miejskiej w Pradze. Podnosi zarzuty używania wpływu parlamentarnego na cele bądź partyjne, bądź nawet osobiste przeciwko gronu posłów czeskich. Wymienia nazwiska posłów Spaceka, Bodlika i dra Kramarza.

Lecz nawet owe rewelacje nie wystarczają monopolistom rozwścieczonemu faktem, iż Czesi zdolali złamać jego monopol i położyć kres jego lichwie, uprawianej przez kartel żelazny na niekorzyść całego państwa. Poszedł dalej! Wymieniając nazwiska, zarzucił ministrowi handlu, dr. Fiedlerowi i szefowi sekcyi w temże ministerstwie, dr. Rösslerowi, że uprawiają korupcyę parlamentarną.

Posel Brdlik zażądał od kartelu żelaznego, od Kestranka, aby dostarczył po tańszej cenie żelaza dla fabryki szrub, przez niego, Brdlika, popieranej. Kestranek odmówił. Brdlik zwrócił się o pomoc do dra Fiedlera. Tenże wydelegował dra Rösslera, który namawiał Kestranka do ustępstw. W przeciwnym razie posłowie czescy poruszą sprawę kartelu żelaznego w parlamencie. Kestranek się oparł naleganiu. Teraz zaś oświadcza, że jego zdaniem postępek posła Brdlika, ministra Fiedlera i szefa sekcyi Rösslera jest korupcyą polityczną.

Pan Kestranek żąda, aby Rada miejska pociągnęła go do sądu. W sądzie dostarczy dowodów prawdy.

Niewątpliwie zarówno minister handlu dr. Fiedler, jak i szef sekcyi Rössler, oraz posel Brdlik nie przyjmą spokojnie zarzutów pana Kestranka. Cokolwiek się w tej sprawie stanie, jedna rzecz jest pewna: kartel żelazny należy złamać, cła ochronne na żelazo zniszczyć, lichwie żelaznej, niszczącej dobrobyt Austrii, trzeba położyć kres. Wtedy i korupcyja zniknie!

## Listy z Warszawy.

Warszawa, 29 sierpnia.

Policya rosyjska przed sądem rosyjskim.

Warszawska Izba sądowa (najwyższa instancja sądowa w Królestwie Polskim) wydała wyrok, mocą którego policmajster pabianicki Jonin został pozbawiony wszystkich praw stanu i skazany na 12 lat ciężkich robót, zaś jeden z jego podwładnych Kostiuszko, policjant niższego stopnia, na 8 lat ciężkich robót, również z pozbawieniem wszystkich praw stanu. Rozprawa ciągnęła się przez cały dzień wczorajszego i noc ubiegłą. Był to jeden z tych nielicznych procesów sądowych, które odsłaniają rąbek zasłony, poza którą działa policya rosyjska a które rzucają nieco światła na działalność tych czynników, które obecnie faktycznie sprawują rządy w carstwie rosyjskim.

ta bytu. Otrząsł z siebie burze, w obliczu stając Pełni. I sięgnął w zadumaniach tam, gdzie się Pełnia uwydatnia najwyraźniej i najgłębiej. Najwyraźniej: w kulturze greckiej, — najgłębiej: w legendach indyjskich.

„Diokles“ i „Dwie łaki“ są zaiste cackami artystycznymi. Tak pięknych nowel nie dał nam Sienkiewicz nigdy. Niewątpliwie silnie, ogromnie silnie przemawiają do nas zarówno jak „Latarnik“, jak „Janko muzykant“ — przemawiają tak silnie do nas, do naszego uczucia, bo one wykwitły z naszej doli i z naszej gleby. Lecz mimo to, uważam, ustąpić muszą przed temi dwiema, ujmującami głębią myśli, przepycheni słowa, subtelnością wykonania.

Na tej wyżynie nie stoją już inne opowiadania i nowele, zawarte w zbiorze, a osnute już to na motywach swojskich, już to na greckich lub rzymskich.

„Sąd Ozyrysa“ jest pełną subtelnej ironii satyrą, a Psunabudziów, których życie oscyluje między głupotą a niegodziwością, jest niemało.

„Piomyk“ — dzieje obieżyśyasa polskiego Lipieckiego, jego sen, w którym lepiopiór ptak rzuca się na czarnogłowego potwora — żywe budzi reminiscencye „Bartka z wycieczki“ i „Z pamiętnika nauczyciela poznańskiego“, reminiscencye z powodu tożsamości akcyi i analogii stosunków politycznych.

„Dzwonnik“, nieznanu starowina litewski, rzucony zdala od ojczyzny, zasłuchany i żyjący głosem i śpiewem swych dzwonów, gwałtownie przypomina „Latarnika“ z Aspinval, któremu mewy, morze, wspomnienia ukochanych ojczystych krain północnych świat tworzą zamknięty.

Jest w tych wszystkich nowelach — (a i w artykułach wszystkich) — niewysłowiona pogoda, serdeczność i jasność. Niema tu nigdy momentów gwałtownych, a chociaż gdzieś kryje się tragizm bez-

Bo Rosyą rządzi dziś policya. Jest ona wszechwładną i wszechmocną, a ta jej wszechwładza wpływa z przywilejów stanów wojennych i ochron nadzwyczajnych. Wszechmocną jest ona i w Królestwie Polskim, bardziej wszechmocną może niż gdzieindziej, bo władza jej opiera się na stanie wojennym i jest skutkiem tego nieograniczoną, nieograniczoną nie tyle z treści ustawy, ile z bezkarności, jaką jej ta ustawa zapewnia. Potrzeba tylko jakichś nadzwyczajnych okoliczności, aby ktoś z tej sfery niedoścignionej znalazł się na ławie oskarżonych.

Rozprawy dnia wczorajszego i nocy ubiegłej, którym przysłuchiwałem się od początku do końca, są ciekawe jeszcze i dlatego, że odtworzyły niezmiernie plastycznie tę zgniliznę moralną, tę błotną kałużę, którą przedstawiła ze siebie rosyjska sfera policyjno-biurokracyjna. Takiej ohydy, takiej podłoty nie spotykałem jeszcze nigdy w życiu swoim. Z uczuciem obrzydzenia opuszczałem dawny pałac Kraszińskich, gdzie dziś Izba sądowa sprawiedliwość czyni.

Kto jest policmajster Jonin i co za zbrodnię spełnił?

Policmajster — to najwyższy urzędnik policyjny w danem mieście. Takim urzędnikiem był Jonin w Pabianicach, jednym z centrów fabrycznych w Królestwie. Ten Jonin, zanim przybył do Pabianic na urząd policmajstra, był przedtem oficerem w armii rosyjskiej i pełnił służbę w oddziałach karnych w kraju nadbałtyckim, a pełnił ją z takim oddaniem się, że osobiście zamordował — jak to stwierdzili świadkowie na sądzie — czterech bezbronnnych ludzi. Może być policmajstem — orzekły władze jego i przysłały go do Pabianic, wrzących rewolucją. Policmajster przybył nie sam, lecz przwiózł ze sobą strażników „gotowych pójść za niego w ogień i wodę“ — swych współtowarzyszy i współpracowników z kraju nadbałtyckiego i począł rządzić, a rządził tak... iż nie mógł pokazać się na ulicy bez konwoju w czterech zbrojnych ludzi, bo śmiercią mu grożono za torturowanie i znęcanie się nad aresztowanymi.

Był w Pabianicach robotnik, niejaki Narcyz Gryzel, — rewolucjonista, jak chce oskarżenie — być może, na procesie nie udowodniono jednak tego. Policmajster otrzymuje anonim, że ten Gryzel chce go zamordować. Co robić? Policmajster ma jednak szczęście — rozbijają sklep monopolowy i napadają na inkasenta fabrycznego, by zabrać mu pieniądze. Kto jest sprawcą? Naturalnie Gryzel. Aresztować go! Policmajster szczęśliwy, ma w rękach człowieka, na którego anonim wskazywał mu, jako na jego przyszłego zabójcę. Opiekuje się więc nim nadzwyczajnie: zamiast w więzieniu trzymać go u siebie w kancelaryi przez trzy dni, nakłada mu kajdanki na ręce i rozmawia z więźniem często, a w czasie rozmów każe podwładnym — mu strażnikom aresztowanego związywać kajdankami na plecach — bić wygodniej i bezpieczniej. Trzy dni i trzy noce znęcano się nad nieszczęśliwym — i trzymano go okutego w kajdankach, nie dając mu przespać się na czem. Nie udało się jednak przekonać Gryzela, że jest on sprawcą napadów bandyckich, a więc oddać pod sąd wojenny. A trzeba go uczynić nieszkodliwym dla życia policmajstra. Wpada więc Jonin na pomysł: przy końcu trzeciego dnia w nocy rozkazuje zdjąć z Gryzela kajdany, wyprowadza go na miasto, ciągnie od domu do domu, w których wspólnie z naczelnikiem policji powiatowej zarządzał rewizye, mówiąc od czasu do czasu do aresztowanego: uciekaj, uciekaj! W końcu wyprowadza go w pole i tam zabija

względny („Dzwonnik“), to tragizm ten ma swój wyraz poważny i silny, nigdy udany ni wyszukany, lecz szczerzy i istotny.

Artykuły jego podzieliłmy na literackie, historyczne i polityczne.

Do pierwszych odnoszą się uwagi o Anatonu France'ie i Maryi Konopnickiej. Zrozumiałe, dlaczego obie postacie umiały Sienkiewicza zająć.

Anaton France organizacją duchową jest podobny do Sienkiewicza. I ten i tamten esteta, hellenista, lubujący się w pięknie i w sztuce.

Marya Konopnicka ujmuję Sienkiewicza, bo poetką natury jest i ludzi. „W jej poezji tkwi dusza chłopska i bije chłopskie serce, ode wsi prosta droga do natury“.

W notatach historycznych, poza sympatycznie skreślonym profilem „Korynka“, Marysieńki Zamoyskiej i Jana III — przykuwa uwagę charakterystyka Kordeckiego. Przepiękna charakterystyka, poemat. Dlaczego bronili Kordecki Częstochowy? „Wśród powszechnego zwątpienia, on jeden nie zwątpił o narodzie, albowiem czuł, że przy wszystkich grzechach i występkach zostało narodowi jedyne, nie zamarte dotąd uczucie: niezgłębiona miłość ukochanej Patronki... jest jedno miejsce, w które nie wolno narodu ułożyć bezkarnie, bo zawiąje z bólu i zerwie się do okropnej walki — a miejsce to zwie się Jasna Góra“.

Przejdźmy do artykułów „publicystycznych“: odezwy, przemówień, listów i broszur politycznych.

Znany je w dużej mierze. Mniej znane są uwagi Sienkiewicza o Bismarcku, niema zupełnie uwzględnionej odezwy, jaką był zaraz po Wrześni wydał do społeczeństwa polskiego.

Portret Bismarcka obiektywny, bezstronny, trafny. Widzi w nim nie człowieka rzucającego nowe myśli

**Molla Proszki Seidlickie**

uniwersalny środek na ciężkie trawienie, brak apetytu, obstrukcyę, trwale działają. — Cena za pudełko 2 kor.

Główna wysyłka: Aptekarz A. MOLL, c. k. nadwor.

dost. Wiedeń, I. Tuchlauben 9.

Składy we Lwowie: JAKOB BEISER, A. Ehrbar, Jakób Plepes Poratyński, K. Sklepiński, apt., Edward Brückner, apt. En gross: Piotr Mikolajsch & Co. — St. Markiewicz — A. Szkowron.

**Wódka francuska i sol Molla**

ból koł przy wcieraniu przeciw podagrze i reumatyzmowi i innych następstwach przeziębienia. — Najlepiej znany środek uniwersalny. Flaszka kor. 1.90.

go wystrzelał z mauzera. Dopomaga mu w tem strażnik **Kostuszek**. Nareszcie! Odetchnął policmajster Jonin.

Nieszczęście jednak chciało, że oto on, policmajster Jonin, jako homo novus, przybyły gdzieś z za świata, nie podobał się pabianickim biurom: zabrał im z pod nosa tłustą posadę. Intruz!... Zawiadomiono o wypadku gubernatora piotrkowskiego — przedstawiono wypadek, jako zbrodnię. Gubernator rozkazał aresztować Jonina. Śledztwo pierwotkowe stwierdziło zbrodnię (zabójstwo z premedytacją), i morderca znalazł się na ławie oskarżonych. Na obrońcę powołał adwokata z Petersburga, słynnego Butacela, przywódcę związku narodu rosyjskiego, współredaktora „Russkiego Znamieni”, kanał z pod ciemnej gwiazdy, któremu podobne świadectwo wystawili rosyjscy publicyści konserwatywni Suweryn-ojciec i A. Stołypin na szpaltach „Nowego Wremil”.

I oto cały ten światek biurokratyczny, z całą swą podłotą przesunął mi się przed oczyma podczas procesu. Opiszę ważniejsze jego momenty, charakteryzujące ten światek, — nie tylko pabianicki — bo moralność biurokratyczna, jednaka jest czy to w Pabianicach, czy gdzie indziej.

Zeznaje naczelnik powiatu...

— Czy miał prawo Jonin trzymać więźnia w kancelarii i w kajdanach? — pyta prokurator i powód cywilny w imieniu ojca zamordowanego.

— Nie, nie miał prawa.

— Dlaczegoż pan na to pozwolił?

— Do więzień nie zaglądałem nigdy. Gdybym wiedział, nie pozwoliłbym...

— Co mówił Jonin do pana po zabójstwie?

— Prosił ze łzami w oczach, abym go nie gubił. Oświadczył, że już nigdy nic podobnego nie uczyni.

— Jak tłumaczył swoje postępowanie Kostuszek? (Strzelał on do leżącego już na ziemi Gryzela. — Przep. koresp.)

— Mówił, że chciał go dobić, aby się nie męczył. Oświadczył, że w kraju Nadbałtyckim tak postępowano zawsze.

Zeznaje naczelnik policji powiatowej i przytacza swoją rozmowę z zabójcą, natychmiast po dokonanej zbrodni.

— Szubrawiec, chciał zabić mnie — mówił Jonin — a teraz ja go zabiłem.

— Zieś pan zrobił. Jaby na coś podobnego nie ważył się. Podaj pan raport do władz.

— Raport?... do władz?... A to po co? (I nas w powiecie ryskim nigdy tego nie robiono...)

Następnie świadek wyjaśnia Izbie, iż więzień nie mógł uciekać, ponieważ nie miał dokąd: noc była księżycowa, pole równe i puste, żadnego schronienia.

— Zresztą dodaje — byłem pewny, że Jonin umyślnie go zabił. Zapytałem więc pocichutku żołnierza, który eskortował policmajstra, czy to prawda, że więzień chciał zbiedz? Umyślnie spytałem żołnierza, na stronie, po cichutku, wiedziałem bowiem, że strażnicy oszukają mnie. Żołnierz odpowiedział, że więzień nie myślał uciekać, miał ręce w kieszeniach. Policmajster zwołał kroku i zastrzelił go.

Nie sądzicie jednak, aby naczelnik policji powiatowej był taki humanitarny człowiek. Był on aspirantem

i idee, lecz praktyka. Gdyby nie istniała przed nim idea zjednoczenia Niemiec, nie byłby tego dokonał; ale też, gdyby nie on, zjednoczenie Niemiec pozostawałoby nadal w sferze aspiracji nieureczywistnionych. Sam ciciel sily dla Niemców pozostanie synonimem sily.

Wystąpienia polityczne Sienkiewicza mają wartość nie tylko historyczną. Są tam rzeczy, których echa przebrzmiały, ale wszędy rozsiane są niecodzienne myśli, dyktowane sercem wielkim, czującym, głębokim.

Kiedy baronowa Suttnerowa, niezamordowana idei pokoju międzynarodowego krzewicielka, zapominająca jednak często o narodach podbitych, zwróciła się była do autora „Quo vadis” z prośbą, aby „pozwoił położyć swój podpis na odezwie do wszystkich wspaniałomyślnych dusz Anglii”, aby tym sposobem kres położył walce z Burami, Sienkiewicz podpisał odmówił, wskazując, że teren pracy krzewicielki idei pokoju leży bardzo blisko niej, w... Poznańskim, a tego terenu „wolnomyślni” zapominają i nie uwzględniają.

Wobec agresywnego postępowania rządu pruskiego względem Polaków pisze Sienkiewicz pod adresem Wilhelma II ciężkie słowa, że on, przekreślając słowa manifestu królewskiego z r. 1867, nadającego prawa narodowe Polakom, jednocześnie targa swoje własne i je podkopyje. Stosunki wyjątkowe po państwie Hohenzollernów poddaje Sienkiewicz dotkliwej krytyce w ankiecie o wywłaszczenie, którą inauguruje i na które zbiera tysiące podpisów osób w świecie nauki i dyplomacji najwyższej stojących i najbardziej znanych.

Przełom, dokonywujący się w Królestwie Polskiem wskutek wojny rosyjsko-japońskiej, dyktuje Sienkiewiczowi „List otwarty” do ministra rosyjskiego. Wydany anonimowo w zimie 1904 r. we Lwowie, obudził żywe

na stanowisko policmajstra (posada lepsza), dlatego też tak łapczywie przeprowadzał badania... Tegoż samego zdania jest i obrońca mordercy — Bułacel... Godzę się z nim.

Ciekawe są jeszcze zeznania żołnierza, o którym już wspominałem. Ten przytacza na sądzie cały szereg faktów, że strażnicy chcieli go zamordować, gdy on podobne zeznanie dawał sędziemu śledczemu. Udało mu się umknąć przed nimi i schronić do koszar pobliskich. Potwierdził to inny świadek.

Zeznania innych świadków, jako mniej charakterystycznych, opuszczam. Zeznawała żona Jonina, która skonfrontowana z naczelnikiem policji powiatowej, twierdziła, że jest kłamcą, na co dawny przyjaciel odpowiadał że, „madame kłamie”...

— Gryzel padł na miejscu... Strzelano kilkakrotnie... już do trupa — ze strasznym spokojem opowiadał lekarz.

— Czy strony mają dopełnić czemś śledztwo sądowe? — pyta przewodniczący.

— Pragnę mówić — oświadcza Jonin.

Rozpoczyna się wstępne widowisko...

Ogromny chłop, z karkiem bawolim, o twarzy zwierzęcej, ohydnej, ubrany w mundur porucznika armii rosyjskiej, to zwierzę w ludzkim ciele, co własnoręcznie mordował bezbronnych... płakać zaczyna, zawodzić...

Szczyła na mnie prasa polska... później męczyli w cytadeli — posadzili w jednej celi z oficerami... przestępcami politycznymi... ci cara bezczeszili... przy mnie, com mu prawdą i wiarą służył... Listy do mnie otwierali... od adwokata listy...

— To do sprawy nie należy — przerywa z niesmakiem tę ohydłą komedię przewodniczący.

— Podsądny to przygotował, jako swe ostatnie słowo — wyjaśnia niebacznie obrońca Bułacel — on pragnie wzbudzić litość (rozżałobić) w was, pp. sędziowie...

Nie będę przytaczał oskarżenia prokuratora i mowy powoda cywilnego, adwokata przysięgłego Wacława Makowskiego, znanego literata, zaznaczę tylko, iż mowa jego powiedziana właściwie w imię pokrzywdzonego społeczeństwa, była znakomita, nie będę przytaczał i mowy obrońcy — są one bez ogólniejszego znaczenia. Na zakończenie tylko drugi zbrodniarz, ten zbrodniarz humanitarny, co „dobijał, aby się nie męczyli”, idąc za przykładem zwierzchnika, również płakał i denuncyował naczelnika powiatu, że temu „rewolucyoniści obiecywali nigdy go nie zabić, jeżeli on będzie świadczył przeciwko policmajstrowi”...

Widowałem opryszków skazywanych na szubienice, widywałem rabusiów, skazywanych na długoletnie ciężkie roboty — ci więcej mieli godności własnej, aniżeli ci mordercy w mundurach armii rosyjskiej...

Z. S. BOŃCZA.

zainteresowanie. W liście tym do Światopełk-Mirskiego, Sienkiewicz charakteryzuje położenie w Królestwie, poddaje surowej krytyce działalność biurokracji, ministrowi zaś radzi, aby w stosunku do Polaków poszedł tymi szlakami, jakimi szła Austria. Można mieć, co do jego niektórych poglądów pewne zastrzeżenia, uznać się musi dobrą wolę i wiarę i chęć przyjscia z pomocą krajowi i społeczeństwu.

Do stosunków w Królestwie odnosi się również jego artykuł w sprawie „Zjednoczenia narodowego”, koncentracji narodowej przed wyborcami do drugie Dumy. Jakkolwiek znany to powszechnie artykuł, nie możemy jednak wstrzymać się od zacytowania jednego ustępu, rzucającego wiele światła na osobiste przekonania Sienkiewicza:

„Trzeba patrzeć zawsze na niezmienną wielkość idei, nie zaś na przypadkową małość niektórych jej wyznawców. Tylko nieczymne i złośliwe indywidua lub absolutni głupcy mogą porównywać nacjonalizm polski z hakatystycznym nacjonalizmem niemieckim lub z czarnosocinym rosyjskim. Nacjonalizm polski nie tuczył się nigdy cudzą krwią i łzami, nie smagał dzieci w szkołach, nie stawiał pomników katom. Zrodził się z bólu największej tragedji dziejowej. Przelewał krew na rodzinnych i wszelkich innych polach bitew, gdzie tylko chodziło o wolność. Wybuchnął i zgorzał w niewoli, jako poryw do wolności. Wypisał na swych chorągwiach najszczytniejsze hasła miłości, tolerancji, oswobodzenia ludu, oświaty, postępu — i w imię tych hasel przechodził wraz z całą ojczyzną w osobach swych bojowników przez takie cierpienie, przez jakie od czasu chrześcijaństwa nie przechodzili bojownicy żadnej idei”.

Nie można pominąć dwóch jego przemówień:

## Walny Zjazd T. S. L.

Program XVI Walnego Zjazdu Tow. Szkoły Ludowej, odbyć się mającego w Jarosławiu w dniach 6, 7 i 8 września 1908 r. jest następujący:

Dzień pierwszy (d. 6 września).

Godz. 8:30 rano: Msza święta w kościele farnym. 9:30 „ I Posiedzenie plenarne wstępne w sali „Sokoła”:

1. Zagajenie prezosa T. S. L.
2. Przemówienie reprezentacyjne.
3. Odczytanie protokołu XV-go Walnego Zgromadzenia T. S. L.
4. Wybór Komisji.

Godz. 4—8 po połud.: Ciąg dalszy i posiedzenia plenarnego.

5. Referat p. posła prof. dr. Józefa Buzka p. t. „Stan obecny oświaty narodowej w naszym kraju.

Dyskusya i rezolucye.

Godz. 8:30 wiecz.: Wieczornica w sali „Sokoła”.

Dzień drugi (d. 7. września.)

Godz. 9 rano: II Posiedzenie plenarne:

1. Referat p. Stan. Srokowskiego p. t. „Środki rozszerzenia i pogłębienia pracy T. S. L.”.

Godz. 4 po połud.: Posiedzenie komisyjne.

Dzień trzeci (d. 8 września).

Godz. 9 rano: III Posiedzenie plenarne.

1. Referat Komisji sprawozdawczej oraz budżetowo-finansowej odnośnie do działalności Zarządu Głównego T. S. L. w r. 1907.

2. Dyskusya.

3. Głosowanie nad wnioskami Rady Nadzorczej w sprawie absolutoryum dla Zarządu Głównego.

4. Wybory do Zarządu Głównego, oraz Rady Nadzorczej.

Godz. 4 po połud.: Ciąg dalszy III Posiedzenia plenarnego:

5. Referat Komisji czytelniano-odczyto-

wej.

Dyskusya.

6. Referat komisji szkolnej i kursów nauki początkowej.

Dyskusya.

7. Pozostałe referaty komisyjne.

8. Wnioski i interpelacje.

9. Zamknięcie Walnego Zjazdu.

## Z przemysłu naftowego.

Wobec ponownego, bezprzykładnego spadku cen za ropę, Krajowy Związek producentów ropy rozesłał do wszystkich producentów następujący okólnik:

Ostatnie dni przyniosły naszemu przemysłowi naftowemu ponowną derutę ceny surowca. Podpisany Związek producentów ropy uważa za swój obowiązek w chwili tej wyświetlić P. T. Producentom źródło tej nowej a nieoczekiwanej depresji targu.

Jest ona sztucznym wynikiem rozmyślnej akcji prowadzonej, niestety skutecznie, przez pewną grupę lu'

(niewyglaszonych) przy odstonięciu pomnika Mickiewicza w Warszawie i Słowackiego w Mitosławiu: w pierwszym „królowi pieśni” w „stołecznej Warszawie” oddaje pokłon, podnosząc sprzeczanie się we wieszczu dwóch dusz: jego i narodu. W przemówieniu u stóp pierwszego w Polsce pomnika Słowackiego nie mógł go lepiej uczcić, jak wskazaniem piękna mowy polskiej, tej, którą do mistrzostwa podniósł nieśmiertelny twórca „Anhellego”.

Są w książce dwa jeszcze artykuły tak silnie nam w umysłach i duszach tkwiące, a przemawiające do każdego potężnym uczuciem i siłą: „Naród sobie” i „Trzeci Maj” — dwa te wezwania w rocznicę Konstytucji Majowej pozostaną zawsze każdemu z nas nie tylko w trwałej pamięci, ale i zawżdy mówić nam będą o tych obowiązkach, które Sienkiewicz podniósł, obowiązkach nie zamierających, póki istnienia narodu i pracy dla ogółu i dla ludu.

W dobie obecnej, przesyconej niezdrową, chorobliwą wrażliwością i gonitwą bezustanną za czemś nowem, książka Sienkiewicza jest zjawiskiem nader cennym i wartościowym. Głębokie prawdy przemawiają do czytelnika mocno i twardo: to nie wskazania i wytyczne, ale imperatywne pewnych momentów i idei przypomnienie.

Wypluwa z niego wewnętrzny nakaz: idź i czyń!

H. W.



Amatorom Gramofonów podaje do wiadomości, że nasz jedyny specjalny skład **Gramofonów i płyt z marką „piszącym aniołkiem”** urządziliśmy u naszego jeneralnego zastępcy

## Łóżka

uniwersalne z materacem do składania (Kastenbett) na sprężynach z rosliny morskiej, a nie z hybłówek, jak gdzieindziej, po kor. 35, 37, 40 i 44 polecam również łóżka dla służby po kor. 14, 15, 17 i t. p., żelazne, o czehowego koloru dla dorosłych, po kor. 25, 30, 33 i t. d. Łóżeczka dziecięce i wózki w różnych kolorach. — **STOLIKI** do umy-

**Józefa Wekslera we Lwowie, Sykstuska 2, Filia: Kraków, ul. Grodzka 71.**

— Proszę żądać cennik ilustrowany i spis płyt franco. — Centralna zamiana płyt.

poleca **ARTUR BARTOSZ** fabryczny skład mebli żelaznych, srebra Christofle, tudzież **WIELKI WYBÓR NOWOŚCI, PORCELANY, SZKŁA i t. p.** 9260

Lwów, ul. Kopernika 2, naprzeciw apteki Mikolascha. — Filia: w Pasażu Mikolasza.

dzi, upatrujących korzyść swą w zupełnym zderutowaniu rynku ropnego. Stałe obniżanie się cen, które ostatnio doszło już nawet do 70 halerzy za cetnar metryczny, przypisać należy wyłącznie machinacyom grupy tej, operującej na gruncie drohobyckim i iwowskim. Jako argument służy im rzekomy dalszy wzrost nadprodukcji w ostatnich czasach. Argumentacja ta jednakże jest nieprawdziwą i obliczoną na nieświadomość ogółu.

Produkcya ostatnio nie tylko nie wzrosła, lecz owszem zmalała.

Boryslawskie i tustanowickie tereny naftowe przyniosły w lipcu blisko o 3.000 wagonów mniej, aniżeli w poprzednim miesiącu. Ostrzegamy producentów przed lekkomyślnym zawieraniem umów dostawnych, które im samym przynoszą stratę, nieuczciwym elementom dają pole do wyzysku, a dla całego przemysłu naftowego stać się mogą groźnym niebezpieczeństwem.

Podpisany Związek spieszy podzielić się wiadomością, że budowa 30 zbiorników ziemnych Związku o pojemności 30.000 wagonów w lasach kameralnych w Tustanowicach już się rozpoczęła i że wybudowane przez Wydział krajowy rezerwoary żelazne na 10.000 cystern, częściowo już przeszły do wyłącznej dyspozycji Związku.

W tym krótkim czasie, przez który Związek istnieje i działa, niemożliwym było uczynić więcej nad to, co Związek dotychczas zdziałał. W czasie tym Związek zdołał zakończyć długotrwałe układy z ministerstwem kolei i innymi władzami centralnymi państwa o dostawę ropy, ostatecznie już zawartą umową o dostawę 1.065.000 tonn dla kolei wschodnio-galicyskich, w czasie tym Związek zdołał porozumieć się z Wydziałem krajowym co do odbiora przez Związek krajowych rezerwoarów, prowadził układy z grupami finansowymi w sprawie zaliczek na ropę i rozpoczął cały szereg na wielką skalę zakrojonych prac technicznych.

Jakkolwiek korzyści osiągnięte przez Związek nie mogą się w tej chwili jeszcze objawić w całej pełni na zewnątrz, to jednak jest rzeczą całkowicie pewną, że przyszłe miesiące już przyniosą dzięki działalności Związku pożądaną regnlację targu.

Wszelkie tedy zapewnienia i pogłoski, puszczane w świat przez „hyeny“ i pośredników naftowych, działających w interesie i na polecenie wspomnianych powyżej grup, że cena w przyszłości będzie coraz gorsza, — należy napiętnować jako rozmyślne hasła popłochu. Są one nieprawdziwe i obliczone jedynie na to, aby przez wywołanie panicznego nastroju wśród łatwowiernych jednostek próbować zachwiać zaufaniem do Związku, — osłabić obecną akcyę organizacyjną a zrobić przy tem dla siebie samego dobry interes.

Krajowy Związek producentów ropy

Inż. WOLSKI FRANCISZEK hr. ZAMOYSKI  
prezes Rady Nadzorczej. naczelnny dyrektor.

## Na ziemiach polskich

Z ZABORU PRUSKIEGO.

**Wywłaszczenie.** Dnia 10 września odbędzie się plenarne zebranie poznańskiej Izby rolniczej, na którym ma nastąpić wybór trzech kandydatów na członków komisji kolonizacyjnej. Z tych trzech kandydatów rząd wydeleguje w myśl ustawy o wywłaszczeniu jednego do komisji kolonizacyjnej. To samo nastąpi w Prusiech Zachodnich.

Komisja kolonizacyjna do tej pory nie zastosowała w praktyce ustawy wywłaszczającej, ponieważ nie została jeszcze zreorganizowana w sposób wyżej oznaczony. Przypuszczenia jednak, że wywłaszczenie wogóle nie nastąpi, są oczywiście zupełnie bezpodstawne.

„Dziennik Poznański“ z powodu reorganizacji komisji zwraca na to uwagę optymistom, którzy ze zwłoki o wykonaniu ustawy wywłaszczającej mylnie wysuwają wnioski, i pisze:

„Wpływy hakatystyczne w sferach miarodawczych są dzisiaj jeszcze zbyt wielkie, aby ludzi się można, że ustawa uchwalona ma być tylko postrachem, Damoklesowym mieczem, zawieszonym nad naszymi głowami w celu złamania ducha. Wywłaszczenie nastąpi, bo z obecnego porządku rzeczy nastąpić musi“.

„Kogo dotknie, ten opuścić będzie musiał starą siedzibę ojców swoich i szukać sobie nowego gniazda. Będzie to bolesnem, bardzo bolesnem, ale ani nie wpłynię, ani wpłynąć nie może na zachowanie się nasze“.

„Dzisiaj zresztą umysły uspokoiły się bardzo. Będzie to dla pojedynczych osób nieszczęściem, klęską, jak każda inna, która na człowieka spada. Ogółu nie dotknie“.

„Wierzmy i pracujemy gorliwie na ojczyściej roli, a skoro nam ją zabiorą, poszukamy innej. Dość jej na około!“

„Zmienimy szyki — ale zastęp nasz pozostanie nieuszczuplonym. Będzie to syzyfowa praca komisji kolonizacyjnej, mogąca jedynie dodać więcej hartu duchowi naszemu“.

„Dz. Pozn.“ wyraża przekonanie, że zastosowanie tego niekulturalnego środka wywoła w całej Europie głośnie okrzyki oburzenia, jako krok na drodze cofania się prawdziwej cywilizacji. „Wiemy — dodaje, że z orężem w ręku nikt w obronie naszej nie stanie, ale silniejszą i stokroć potężniejszą jest broń kuta nie ze stali, ale sumienia ludzkiego, które kamieniem potępienia rzucić musi na tych, którzy siły swej wobec słabych i bezbronych nadużywają. A potępienie całej cywilizowanej ludzkości na szali wiecznej sprawiedliwości zaważać musi.“

„Nie ludziliśmy się, i nie ludzimy. „Prawo“ zastosowane przeciw nam zostanie, ale ani nas nie zgnębi, ani też nie złamie.“

„Obronę najświętszych praw naszych nie zaniechamy na chwilę, wobec tego „prawa“. Skupimy się więcej jeszcze, i w pracy płodnej szukać będziemy zapomnienia cierpień naszych.“

„To co się stać ma, stanie się bez najmniejszej wątpliwości — oczekujemy wywłaszczenia z odwagą.“

„Nie wywłaszczy nas ono z poczucia narodowego“.

W sprawie arcybiskupstwa gnieźnieńskiego i poznańskiego zabiera głos katolicka „Schles. Volksztg.“ i omawiając kandydaturę ks. Sander, który, jak donosiliśmy, uczy się języka polskiego w Krakowie, przeczy twierdzeniu, jakoby ks. Sander był już mianowany kanonikiem gnieźnieńskim. Natomiast przyznaje, że kandydaturę jego popierają z Berlina. „Schl. Volksztg.“ przyznaje słuszność „Kur. Pozn.“, który wyraził zdziwienie, jak ks. Sander może ubiegać się o godność kanonika w obcej zupełnie dyecezyi, i stwierdza, że dawniej takiego zwyczaju nie było.

Następnie zajmuje się „Schles. Volksztg.“ pytaniem, czy ks. Sander jest także upatrzonym kandydatem rządu na tron arcybiskupi. Organ śląskich katolików uważa to za „nieprawdopodobne“ i pisze:

„Rząd będzie miał chyba pewne wątpliwości, czy mianować arcybiskupem człowieka, który nie zna stosunków w tej dyecezyi i nie zna języka jej ludności. Od samego początku nie cieszyłby się zaufaniem ludu, a bez tego nie mógłby się przyczynić do uspokojenia umysłów. „Kuryer“ ma rację, jeżeli pisze, że Sander, nawet gdyby się nauczył po polsku, pozostanie zawsze obcy ludowi i jako arcybiskup będzie pasterzem bez owieczek, będzie urzędnikiem“.

Jako jedynie odpowiedniego kandydata uważa „Schles. Volksztg.“ kanonika Kłoskiego i wzywa rząd, aby korzystał z chwili obecnej, w której kanonicy niemieccy mają większość i zażądał drugiej listy kandydatów, na której napewno znajdzie odpowiednich mężów.

Tymczasem pisze berlińska „Neue Pol. Korresp.“, że rząd na razie nie myśli o obsadzeniu arcybiskupstwa w Poznaniu. Sytuacji obecnej nie odczuwa żadna ze stron interesowanych jako uciążliwej lub niewygodnej.

**Polacy na zachodzie niemieckim.** Katolicka „Germania“ wysnuwa z ogłoszonej już przez nas statystyki polskich dzieci, wniosek, że usiłowania germanizacyjne rządu pruskiego nie zapewniają żadnych korzyści niemieckim, a równocześnie przytacza kilka cyfr statystycznych, dotyczących liczby dzieci polskich na zachodzie niemieckim.

W obwodzie regencyjnym Arnsberskim, w którym wychodzą polscy są stosunkowo najliczniejsi, mówiło na 100 dzieci szkolnych

| w roku | tylko po polsku | po polsku i niemiecku. |
|--------|-----------------|------------------------|
| 1891   | 0'09 prc.       | 0'83 prc.              |
| 1886   | 0'29 "          | 1'56 "                 |
| 1901   | 0'89 "          | 3'08 "                 |
| 1906   | 1'64 "          | 4'21 "                 |

Zwiększyła się więc znacznie liczba dzieci znających jedynie język polski, ale w daleko wyższym stopniu liczba tych, które oprócz polskiego, znają także język niemiecki.

„Germania“ słusznie jednak nie uważa tego faktu za dowód germanizowania się wychodźców polskich. — Znajomość języka niemieckiego jest tylko następstwem obracania się w środowisku niemieckim. O germanizacji możnaby mówić dopiero wtedy, gdyby liczba dzieci

23

ALINA ŚWIDERSKA.

## Trudno inaczej.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

— Cóż ty mi się tak przyglądasz, Anielusiu? — zapytał z uśmiechem.

Zmieszła się i spuściła oczy. W tej chwili właśnie myślała, że to twarz, tak jak ją teraz widzi, jest dla niej chyba jeszcze droższą, niż ta, którą poznała i pokochała. W zwykłym czasie byłaby mu to wręcz powiedziała, ale dzisiaj onieśmiała ją czegoś. Może sprawiała to wyjątkowe warunki, w jakich się spotkali, ale czuli się jak dwoje dzieci, które z trudnością wiedzą i pamiętają, że są przyjaciółmi, a jednak gdy je zostawiono razem, patrzą na siebie z podejbą i niewiedzą od czego zacząć.

Wacek pierwszy spróbował przelamać lody.

— No, a coż ten twój Markowicz? — zagadnął — zawsze jeszcze wzdycha do ciebie?

— A niewiem — odparła dość niechętnie, zaczęła jednak potrochu opowiadać i po chwili rozgadali się zupełnie.

Teraz usta im się nie zamykały. Wpadali w słowo jedno drugiemu, a czasem nawet mówili jednocześnie, ale zawsze rozumieli się doskonale.

Zdawałoby się, że pisując prawie codziennie, donoszą sobie o wszystkim, co może ich wzajem zajmować, tymczasem znajdowali do powiedzenia takie mnóstwo rzeczy, że przeskakiwali na coraz to nową, nie wyczerpując żadnej. To zaczęli jakąś dysputę społeczną lub artystyczną, to znowu opowiadali sobie epizod z

czasów ostatnich, to przypominali dawne chwile, i było dobrze.

Ściemniało się szybko i wkrótce zrobiło się w pokoju całkiem czarno, ale oni nie zauważyli tego prawie. Swoją drogą była w tem wszystkiem jedna strona miła, oto że nikt im nie przeszkadzał. Byli tak zupełnie odosobnieni, prawie że odcięci od świata, jak to się rzadko zdarza.

W jakiejś chwili jednak, gdy oboje przestali mówić, bo im zaschło w gardle, Anielusia zauważyła.

— Wartoby jednakże światło zrobić.

Oczywiście o elektryczności nie mogło być mowy, zapalili zatem świece. Te w ponury sposób oświetliły zakurzonej sufit i ciemne obicie, a miły nastrój odrazu pierzchnął bez śladu. Rozmowa znowu się nie kleiła, atmosfera stała się napowrót sztywna i smutna.

Wacek zadzwonił i kazał podać samowar.

— Za dwie godziny pociąg odchodzi — rzekł patrząc na zegarek.

Ta wiadomość nie przyczyniła się do poprawienia humorów.

— A powiedz mi — odezwał się, kiedy ona krzątała się koło szklanek i wycierała je podejrzliwie serwetą — jakże oni tam się zapatrywali na ten twój wyjazd na rendez-vous z narzeczonym. Niebardzo byli zgorzseni?

— Nie mówiłam im wcale, że do ciebie jadę.

— Jakto? A cożeś powiedziała? Że jedziesz spotykać ciotkę?

Jej ten żart wydal się niesmaczny.

— Nic nie powiedziałam. Prosiłam po prostu o konie! Oni nawet nie wiedzą, że jestem zaręczona — dodała po chwili.

— Doprawdy? Nie było o tem mowy?

— Nigdy! Cóż ich to może obchodzić, prawdę rzekłszy.

Popatrzył na nią przez chwilę.

— Biedactwo moje. Jaka ty musisz czuć się tam osamotniona!

Pomyślał, że jego matka, gdyby tylko chciała, mogła była dopomóc im materialnie i byłiby już połączeni, bo miała po temu środki, i na chwilę uczuł żal bardzo gorzki.

Anielusia w odpowiedzi na jego słowa machnęła ręką.

— Nie dzieje mi się znowu tak wielka krzywda. Wiesz, Wacku, w ostatnich czasach myślałam o tem, że ja staję się coraz gorszą. Dawniej nie byłam taką egoistką, zajmowałam się daleko więcej tem co cierpią inni i wogóle tem co się dzieje na świecie. To wstyd doprawdy rostkliwiać się nad tem, że muszę trochę popracować i że tęsknimy do siebie, kiedy jest gdzieś indziej tyle prawdziwych nieszczęść. Widocznie to prawda, co mówią, że miłość robi samolubnym...

On patrzył przed siebie zamysłony.

— To nie miłość, ale nieprzyjemne warunki. Wiesz, to samo co ty w tej chwili, ja już myślałam i mówiłam sobie nieraz. Ale doprawdy, że to tylko po części jest słuszne. Jak ja naprzykład mam ciebie przy sobie, ale nie tak jak w tej chwili, tylko na dłużej, to czuję się taki szczęśliwy, taki dobry, że radbym całemu światu nieba przychylić: a kiedy tęsknię do ciebie, kiedy nie mam listu, to nic mię nęcza całej kuli ziemskiej nie obchodzi. I pamiętam, że to zawsze tak było. Kiedy byłem malcem i przyjeżdżałem do domu na wakacje, miałem zawsze serce tak przepelnione radością, że żał mi było każdego biedaka spotkanego przy drodze. Ale kiedyś jechał do szkoły, było mi wszystko jedno. Mnie tak ciężko, co tam wielkiego, że komuś ciężko także... Tak, tak, smutek rozstraja kiedy trwa za długo. I wtedy na walkę z nim zużywa się co jest najlepszego w człowieku... (C. d. n.)

Ważne dla powracających z wód!  
Poznajcie swoich!

Wystawa przemysłowa i rolnicza w Jarosławiu  
otwarta od dnia 29 sierpnia, zamknięcie z końcem września.

Najtaniej instaluje światło elektryczne

koncesyonowane biuro elektrotechniczne

Stanisława Leśniakowskiego  
Lwów, ul. Leona Sapiehy 19.

mówiących po polsku (i po niemiecku) nie odpowiadała wzrastającej stale liczbie wychodźców.

## Wiadomości zagraniczne.

(Telegramy z niedzieli).

### Choroby panujących i ministrów.

Ischl. (TBK.) Cesarz ma się znowu zupełnie dobrze. Katar i kaszel zniknęły zupełnie. Ogólny stan zdrowia cesarza jest znakomity, stan sił bardzo zadowalający. Cesarz opuszcza 7 września Ischl i udaje się przez Wiedeń wprost do Budapesztu.

Bukareszt. (Ag. rumuńska). Pogłoska o pogorszeniu się stanu zdrowia króla powstała stąd, że do Sinaja przybył prof. Noorden. Przybycie jego jednakże nie jest w związku z zasłabnięciem króla, gdyż przybywa on corocznie do Sinaja, aby zbadać stan zdrowia króla.

Bukareszt. (TBK.) Profesor Noorden polecił, ażeby król Karol dał się zbadać zapomocą promieni Röntgena. Z Wiednia wyjechał do Sinaja prof. Holzknicht.

Karlsbad. (TBK.) Francuski prezydent ministrów Clemenceau w sobotę zapadł znowu i przez dzień nie wychodził z mieszkania.

Karisbad. (TBK.) Clemenceau powrócił znowu do zdrowia. Prezes gabinetu wyjeżdża za tydzień do Francji.

Budapeszt. (TBK.) Minister Koszut, który powrócił z Pistan, zachorował znowu na reumatyzm stawów i musi pozostać w domu, gdzie przyjmuje starszych radców ministerstwa handlu. Lekarze sądzą, że Koszut za 8—10 dni wróci do zdrowia.

### Narady w Ischlu.

Ischl (TBK.). Wspólny minister skarbu Burian przybył tu wczoraj o godzinie 11 przedpołudniem i był u cesarza na posłuchaniu. Wieczorem odjechał minister do Pesztu. Przedtem wraz z austro-węgierskim ambasadorem w Paryżu Khevenhuellerem był na obiedzie u dworu.

### Kradzież jakiej nie bywała.

Ischl (TBK.). W nocy na niedzielę ograbiono kamień węgielny szpitala im. cesarzowej Elżbiety, położony onegdaj uroczyście w obecności cesarza. Niewyśledzeni dotąd sprawcy rozbili kamień węgielny i z zamurowanej tam kasety zrabowali dokument fundacyjny, podpisany przez cesarza oraz monety pamiątkowe wartości 66 koron 33 groszy. Gmina wyznaczyła 1000 koron nagrody za wyśledzenie sprawy.

Podczas oględzin miejsca czynu, przedsięwziętych w obecności rady namiestnictwa Salburga, stwierdzono, że wmurowanie kamienia węgielnego oraz wzniesienie muru z cegieł w tem miejscu, uskutecznione było zupełnie prawidłowo.

### Ogłoszenie traktatu serbskiego.

Belgrad. (TBK.) Dziennik urzędowy ogłasza traktat handlowy z Austrią i prowizoryczne wprowadzenie go w życie z dniem 1 września b. r.

### Kongres katolicki w Pradze.

Praga. (TBK.) Otwarto tu w sobotę wśród wielkiej uroczystości przy bardzo licznych udziałach delegatów czwartego kongresu katolików czeskich i słowiańskich. Przewodniczącym kongresu wybrano dra Hrubana, wiceprezesami hr. Franciszka Choteka i dra Kowara. Przemawiali arcyb. Skrbensky, radny praski Nowotny i Ferdynand ks. Lobkowicz imieniem niepolitycznych stowarzyszeń katolickich, poczem prezes Hruban wygłosił mowę z okazji jubileuszów papieża i cesarza. Następnie odczytano telegramy, jakie kongres wysłał do papieża, cesarza i następcy tronu.

Praga. (TBK.) Z okazji kongresu czeskich i słowiańskich katolików odbył się wczoraj uroczysty pochód z placu przed kościołem św. Ludmiły na Winohradach na rządzyn, a potem przed pałac arcybiskupa.

Po nabożeństwie w katedrze pochód rozszedł się; z powodu deszczu odpadł powrót w pochodzie na plac św. Wacława. W pochodzie uczestniczyło kilkanaście tysięcy osób. Wieczór odbyło się w teatrze narodowym przedstawienie w obecności arcybiskupa Skrbensky'ego, kilku biskupów oraz wielu uczestników pochodu.

### Cholera.

Petersburg. (TBK.) Do dzienników donoszą z Moskwy o pierwszym stwierdzonym tam wypadku cholery u osoby, przybyłej z Kislowocka w gub. Stawropolskiej.

### Wydarzenia w Marokku.

Paryż. (TBK.) Generał D'Amade telegrafuje: Muti blokuje z silną mehalją Marakesz. Abdul Azis opuścił wczoraj Settat. W obszarze szczepu Szanja panuje spokój.

Tanger. (TBK.) W kołach Machzenu opowiadają, że Mulej Hafid zamierza zwołać notablów na naradę, czy akceptować akt ułożony w Algeiras, czy też żądać zwołania nowej konferencji.

## UWAGI NA MARGINESIE.

### Cztery zastrzeżenia.

Przykład p. T. Smoleńskiego zachęca mię do przedstawienia paru uwag w sprawie różnych kwestyj, poruszonych w kilku artykułach, które wydrukowało „Słowo Polskie” ostatnimi czasy.

Przedewszystkiem to samo co p. Smoleński, muszę powiedzieć o dziwnym wywodzie r. Zacharyewicza a propos „Michelangelo”, którą nazwę mylnie uważa ostatni jako nazwisko, podczas gdy to tylko imię.

Powtórę przekład słowackiego hymnu Tomaszika, opatrzone błędnym komentarzem, choć już dziś powinna być powszechnie wiadomą geneza tego wiersza. Oto jego twórca usłyszał raz pewnego pieśni naszą legionów i na jej nutę ułożył wiersz: „Hej, Słowacy, rzućcie obcą, mówcie własną mową!”, przyczem Czesi przerobili to z pewnemi zmianami na słynną pieśń swą: „Hej Słowane, nechte cizi, mluwte vlastní rzeczi!” Polacy jednak nie wiedzą o tem i, słysząc często w Czechach melodyę tylko tej pieśni bez słów, sądzą mylnie że to grają „jeszcze Polska nie zginęła”.

Po trzecie w swej ocenie przekładu „Orestei” Aischylosowej przez Kasprowicza p. Stan. Obrzud wytyka tłumaczowi wyrażenie: „w ręku m y c h”, łagodząc zarzut uznaniem tego za omyłkę drukarską. Tymczasem jest to jedynie poprawna gramatycznie forma, natomiast błędem językowym jest pospolite „w ręku mem (względnie mym)”, a błędem dlatego, bo „w ręku” jest miejscownikiem dawnej liczby podwójnej, z którym należy łączyć przydawkę w odpowiednim przypadku liczby mnogiej, skoro podwójną zachowała się tylko w nielicznym szczątkach i tylko u rzeczowników (prw. „moich uszu”, a nie „mego uszu” ni nic podobnego).

Po czwarte: P. T. Smoleński w numerze 398 „Słowa Polskiego” w „Uwagach na marginesie” przypomina frazskę Wacława Potockiego i zwraca uwagę na jej pokrewieństwo treściowe z bajką A. Mickiewicza „Golono — strzyżono.”

O ile odezwa do naszych historyków literatury jest usprawiedliwioną, o tem można się przekonać z komentarza do wydania pomnikowego pism wieszczów, które wychodzi od lat szeregu staraniem „Tow. literackiego im. A. Mickiewicza”. Od siebie zaś dodam, że temat frazki Potockiego i bajki Mickiewicza był znanym w Polsce także z tradycji ustnej; tak np. A. Rypiński w swej książce p. n. „Białoruś” (wyd. w Paryżu 1841 r.) przytacza tekst pozaczyny o tymże wątku.

Więc niekoniecznie musiał znać Mickiewicz utwór Potockiego, mógł znać tekst Rypińskiego, lub jaki inny. Przytem i tę okoliczność trzeba mieć na względzie, że wątek „Golono — strzyżono” nie jest bynajmniej wyłącznie polskim. Gdym przed laty kilkunastu wskazał śp. prof. Romanowi Pilatowi ów tekst Rypińskiego, w nim chcąc widzieć źródło bajki Adamowej, wtedy on wyjął ze swych papierów zapiski o bajkach — jeśli pomnę — francuskich XVIII. w. na ten sam temat. Dobrzeby więc było całą tę kwestyę poddać badaniu na szerszym tle porównawczem.

Przez godną trud dla młodych historyków literatury i folklorystów, a zarazem pouczająca pod względem metodologicznym.

Łączę wyrazy pełnego poważania.

Zakopane.

Dr. FR. KRCZEK.

## NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

**BADEN** Dra Lantina **GUTENBRUNN** zakład leczniczy

pod Wiedniem. Wytworne miejsce pobytu dla potrzebujących kuracji wszelkiego rodzaju, rekonwalescentów i pragnących odpocząć, bez przymusu leczenia się. — Urządzenie według ostatnich wymogów nowoczesnych. Wszelkie wypróbowane metody leczenia. 2052

**Dr. Korman — powrócił**

ul. Grodzickich 1 9610

**Dr. Stanisław Fuchs**

dentysta 9653

powrócił i ordynuje pl. Maryacki 9, od 9-1 i od 3-5.

**Zakład froeblovski Laury Blochówny ul. Kościuszki 3.** Najlepsza metoda praktycznego nauczania języka francuskiego, (bez tłumaczenia). Przygotowawcze 4 kl. kursa szkolne dla chłopczyków i dziewczątek. — Korepetycje popołudniowe. 9673

### W konc. szkole śpiewu Ady Dabrowskiej

uczeniocy p. Souvestrów w Dreźnie, Kurs nauki śpiewu solowego dla pań z dniem 1 września rozpoczęty. Ul. Cicha 1, obok pl. Dabrowskiego. 9613

## W LABORATORYUM

chem. mikroskop. c. k. cyrkul. apteki we Lwowie rozbięraj: mocze płwociny i t. p. 9481

Dr. med. J. KORMAN i Mag. far. A. SKLEPIŃSKI.

Od soboty 29 sierpnia codziennie

9629

**Koncert solistów**  
w Hotelu francuskim. — Wstęp wolny.

**Dr. Jaszczurowski**

powrócił i ordynuje obecnie Wałowa 23.

9596

## Licytacya fabryki.

W dniu 10 września b. r. o g. 9 przedpoł. odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Gorlicach egzekucyjna sprzedaż fabryki

9527

## mąki kościanej i kleju

należącej do masy konkursowej firmy: Meitech et M. Pinkas Landau w Gorlicach. Cena szacunkowa tej fabryki, kompletnie urządzonej i do ostatnich czasów w ruchu będącej, wynosi wraz z gruntem kwotę 129 tysięcy koron — wadyum 13 tysięcy koron.

Bliższych wyjaśnień udzieli Towarzystwo zaliczkowe w Gorlicach, lub podpisany zarządca masy konkursowej.

Dr. Józef Radomski, adwokat w Gorlicach

## ZNANA SZKOŁA KROJU

E. WECKERÓWNY, Lwów, ul. Kopernika 8, — rozpoczęła naukę. Wpisy codziennie od 5 września. — Do nabycia wszelkie formy. 66

**Dr. Greliński** Sekundaryusz oddz. chirurgicznego Szpitala powszechnego ordynuje w chorobach dróg moczowych od 2—4 popołud. Chorążczyzna 12. — Telefon 978. 8905

**FRANCISZKA JOZEF A GORZKA WODA**  
Najznakomitszy środek przeczyszczający

## Wiadomości bieżące.

→ Program VIII zjazdu dziennikarzy słowiańskich, który się odbędzie w dniach 8 i 9 września w Lublinie jest następujący:

Dnia 7 września (poniedziałek) powitanie uczestników na dworcu w Lublinie.

Dnia 8 września (wtorek) o godz. 8 rano uroczystość odsłonięcia pomnika Primoza Trubara; o godz. 2 z południa w wielkiej sali domu miejskiego otwarcie zjazdu przez p. M. Chylińskiego, wybór prezydium i uchwalenie porządku dziennego.

Referaty będą następujące: Józef Holeczek: O jubileuszu zjazdów słowiańskich dziennikarzy; dr. Ant. Haju: dzisiejszy stan reformy ustawy prasowej; Prokop Gregor: o słowiańskim biurze korespondenc.; Alex Borzenko: o wszechsłowiańskiej bibliografii; Józef Kammer: o słowiańskim topograficznym słowniku; A. Stachowicz: o wszechsłowiańskim prasowym organie; Józ. Wejwara: sprawozdanie z czynności Związku.

O godz. 6 wieczorem bankiet, który daje miasto Lublana.

Dnia 9 września (środa) o godz. 9 dalszy ciąg zjazdu. o godz. 12 śniadanie „w Szwajcaryi”, popołudniu dokończenie zjazdu i oglądanie Lublany a wieczorem koncert w sali hotelu „Union”.

Dnia 10 września (czwartek) wycieczka do Po stojny i Tryjestu.

→ Na wystawę do Pragi. Wydział Tow. „Gwiazdy” wysłał kilku członków Tow. Członkowie, chcący wziąć udział, zechcą wnieść podania do wydziału, najdalej do dnia 2 września do g. 8 w. Wycieczka wyjeżdża dnia 4 września.

→ Wycieczka na wystawę do Pragi i Wiednia. Komitet tej wycieczki (4 września) zawiadamia, że postara się o trzy lub czterogodzinne zatrzymanie się pociągu w Jarosławiu (w powrocie) dnia 10-go września, jeśli znaczna większość uczestników za tem się oświadczy w drodze (dnia 6 września). Pociąg nasz przybędzie do Jarosławia dnia 10 września o godzinie 3:39 popołud., przeto możemy wyzyskać tę wyborną sposobność zwiedzenia starannie urządzonej wystawy w Jarosławiu. Zatrzymanie się to tem bardziej zestroji się z celem wycieczki naszej, że nie urządzamy jej ani dla spaceru, ani dla rozrywki, lecz głównie dla przysporzenia uczestnikom jak największej korzyści zawodowych, czy ogólnych ze zwiedzenia wystawy.

Nie jeden moment porównawczy działu wielkiej wystawy praskiej z odpowiednim działem skromnej (a naszej) wystawy w Jarosławiu, będzie nam wysokie użyteczny. We Wiedniu dnia 9 września (dzień cały) uczestnicy będą oprowadzani przez czterech przewodników fachowych (Polaków) w muzeum technologicznem, a dy-

odznaczone na wystawach w Paryżu i Londynie złotym medalem są w użyciu znakomite. — Wystarczy jednorazowa próba, aby się przekonać o nieprześcignionej dobroci.

Wszędzie do nabycia. 9320 Wszędzie do nabycia.

„Nil” światowej sławy tutki i bibulki cygaretowe

Firma M. Schwarzwald

dawniej

**Herman Neuweld**

Lwów, Rynek 23. 22

Poleca kompletne wyprawy szkolne, jak n. p. szyfony, płótna i dymki krajowe, kołry, kocyki oraz wełny kolorowe na mundurki szkolne po bardzo tanich cenach. Szyfony i płótna od 44 hal. za metr. — Czyste wełny 120 szer. 1 metr po kor. 1:90. — Kołdry na wełnie od kor. 10 za sztukę. 9124

rekcyja tego muzeum porobiła już nam wszelkie możliwe ułatwienia i ustępstwa. Rodak nasz, p. Till będący w zarządzie muzeum zajął się tem troskliwie. Poczynili kroki przez prezesa Ojczyzny p. Szczepaniaka we Wiedniu, który zajął się bardzo po obywatelsku wszystkimi przygotowaniem dla nas o uwolnienie nas od taksy wstępu po 1 koronie od osoby w każdym z obu muzeów nadwornych.

Przypominamy, że biuro Komitetu sprzedające bilety i udzielające informacji mieści się we Lwowie przy ul. Bajki l. 2. Nadto sprzedają bilety: sklep p. Bromilskiego, cukiernia p. Sotschka (pl. Maryacki), sklep p. Buryanowej (ul. Sykstuska), i cukiernia Zakopańska p. Stefańskiego (ul. Sapielny).

→ **Wpisy do szkół.** W liceum Maryi Zagórskiej (ul. Piekarska 14) rozpoczęła się nauka szkolna wobec rozporządzenia Rady szkol. kraj. dopiero z dniem 15 września — i to tak w niższoklasowej szkółce przygotowawczej, jak i w klasach licealnych. Zgłoszenia uczennic przyjmuje dyrekcja zakładu już obecnie. W tym roku szkolnym wprowadzona zostanie również od klasy III licealnej nauka języka łacińskiego.

→ **Egzamina dojrzałości piśmienny** w gimnazjum m. i Franciszka Józefa we Lwowie odbędą się w terminie jesiennym w dniach 17, 18 i 19 września. Przedtem należy złożyć egzamin z przedmiotów ubocznych.

→ **Zjazd funkcyjaryuszów propinacyi.** W celu zastanowienia się nad położeniem funkcyjaryuszów propinacyi Galicyi, po wygaśnięciu prawa propinacyjnego w r. 1910, odbędzie się zjazd dnia 9 września w sali „Gwiazdy“ we Lwowie ul. Franciszkańska 7, o g. 10 przedpołudniem.

→ **Pierwsza koncesyonowana szkoła dykcji i deklamacji** Wł. Kwiatkiewicza, art. dram., rozpoczyna nowy kurs z dniem 1 września. Wpisy codziennie od g. 3 do 4 popoł. przy ul. Friedrichów l. 10 II p. Szkoła zajmuje się: przygotowaniem uczniów do zawodu dramatycznego, adeptów operowych uczy gry scenicznej, panów amatorów przygotowuje się do występów w teatrach amatorskich, tudzież usuwa się wszelkie błędy wymowy.

→ **Z organizacyi bojkotowania towarów pruskich.** Posiedzenie sekcji agitacyjno-prasowej komitetu wykonawczego odbędzie się dzisiaj o godz. 8 wieczór w biurze organizacyi przy pl. Smolki l. 4.

→ **Koło Jeża T. S. L.** zaprasza swoich członków na nadzwyczajne walne zgromadzenie, celem dokonania wyboru delegatów na zjazd T. S. L. do Jarosławia. Zgromadzenie odbędzie się 2 września o godz. 6 wieczorem w lokalu seminaryum P. Rychnowskiej ul. Chorążczyzna l. 15, II p.

→ **Circolo Italiano.** W piątek 4 września odbędzie się w lokalu klubu (pl. Maryacki 10) pierwsze powakacyjne zebranie towarzyskie. Na lekcję języka włoskiego: kurs dla początkujących (p. Ellena Drudi-Arcotowa) i kurs wyższy (prof. K. Konifski) wpisywać się można co poniedziałku, środy i piątku od 7 wieczorem.

→ **Wiadomości osobiste.** Dr. Władysław Borzencki powrócił do Lwowa po dwumiesięcznej podróży naukowej zagranicę.

→ **Teatr miejski we Lwowie:**

W poniedziałek: Z powodu Zjazdu inżynierów przedstawienie składane: rozpocznie I akt „Halki“, zakończy „Mąż trzech żon“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

We wtorek „Postaniec nr. 6666“, operetka w 3 aktach Ziehrera.

We środę „Nitouche“, operetka w 4 akt. Hervy'ego. We czwartek „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oskara Straussa.

W piątek „Mąż z grzeczności“, komedia w 3 aktach A. Abrahamowicza i R. Ruszkowskiego, z p. J. Nowackim w roli tytułowej.

W sobotę „Postaniec 6666“, operetka w 3 aktach Ziehrera.

W niedzielę popołudniu „Dzwony z Corneville“, opera komiczna w 4 akt. R. Planquett'a, z p. Okońskim w roli Gasparda.

W niedzielę wieczór o g. 7:30 po raz drugi „Mąż z grzeczności“, komedia w 3 aktach A. Abrahamowicza i R. Ruszkowskiego.

W poniedziałek po raz pierwszy (wznowienie) „Spirytyści“, komedia w 4 aktach Gustawa Mosera.

We wtorek: popoł. o g. 3:30 „Druciarz“, operetka w 3 aktach Lehara.

Wieczorem o g. 7:30 „Honor“, komedia w 4 aktach Sudermana.

We środę po raz 2-gi „Spirytyści“, komedia w 4 aktach Gustawa Mosera.

We czwartek „Piękna Helena“, operetka w 3 aktach J. Offenbacha.

W piątek po raz 1-szy „Złota czaszka“, 5 obrazów dramatu Juliusza Słowackiego, z p. Chmielińskim w roli tytułowej.

W sobotę popoł. o g. 3:30 „Wesele“, dramat w 3-ech aktach Stanisława Wyspiańskiego.

W sobotę wiecz. „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z panią Schupp.

W niedzielę popoł. o g. 3:30 popoł. „Miłość czuwa“, komedia w 4 aktach Roberta de Flers i G. Caillavet'a.

W niedzielę wieczór o g. 7:30 po raz os. atni „Czar walca“, operetka w 3 akt. Oskara Straussa.

W poniedziałek „Złota czaszka“, 5 obrazów dram. J. Słowackiego.

We wtorek 15 września I przedstawienie operowe „Cyganerya“, opera w 4 aktach Puccini'ego, gościnnie występ Ireney Bohuss i występ Tadeusza Łowczyńskiego. Kapelmistrz: Fr. Słomkowski. Reżyser: Adam Okoński.

→ **Teatr miejski w Krakowie.**

W poniedziałek dnia 31 bm. „Złota czaszka“, pięć obrazów dramatu Juliusza Słowackiego.

We wtorek dnia 1 września „Wesele“, dramat w 3 aktach Stan. Wyspiańskiego.

We środę, 2 września, „Warszawianka“, pieśń z roku 1831 St. Wyspiańskiego. — „Ożenić się nie mogę“, komedia w 3 aktach Aleks. hr. Fredry.

We czwartek, 3 września, „Car samozwaniec“, pięć aktów z kroniki dramatycznej A. Nowaczyńskiego.

W piątek „Król Stanisław August“, 9 obrazów na tle dziejowym z r. 1764 — 1768, J. Grabowskiego.

W sobotę „Podczłowiek“, komedia w 3 aktach Tadeusza Jaroszyńskiego (nowość).

W niedzielę „Podczłowiek“ itd.

W poniedziałek „Kordyan“, poemat dramatyczny Jul. Słowackiego, ułożony na scenę w 10 obrazach.

→ **S. p. Marya Biegowa**, żona b. sekretarza Skarbu, obecnie członka redakcyi naszego pisma Stanisława Biegi, zmarła we Lwowie w ubiegły piątek. Wczoraj odbył się pogrzeb z ul. Ochronek na cmentarz Łyczakowski. W smutnym obrzędzie wzięli udział krewni i przyjaciele rodziny, dając wyraz szczeremu współczuciu dla leż osieroconych trojga dzieci. Zmarła przedwczesnie śp. Biegowa długo i ciężko chorowała. Śmierć położyła kres cierpieniom, przecież ciężko dotknęła tych, którzy pozostają, związani z nią serdecznymi uczuciami i pamięcią o tem wszystkim, co za życia dobrego czyniła. Spokój jej duszy!

→ **Szkarlatyna.** (Komunikat fizykatu). Dnia 29 sierpnia 1908 przybyło chorych na pniocę: w I-szym okręgu sanitarnym 11, w II-gim —, w III-cim 11, w V-cim —, w V-tym 5, w VI-tym 13, w VII 2 razem 32.

Umarło 2, wyzdrowiało 2, — Razem ubyło 4. Pozostało w leczeniu:

W okręgu sanitarnym I — 70, II — 7, III — 10, IV — 1, V — 32, VI — 60, VII — 15. Razem 247 osób.

→ **Podatek zarobkowy od rzeźni gminnych.** Miasta Boleszowce, Delatyn, Przemyślany, Sambor i Stryj uzyskały za pośrednictwem Towarzystwa prawnej ochrony podatników we Lwowie uwolnienie od obowiązku opłacania podatku zarobkowego od rzeźni oraz zwrot tego podatku zapłaconego w latach poprzednich, wynoszący kilkadziesiąt tysięcy koron.

→ **Kąpiele stawowe i natryskowe** urządzone w bieżącym roku staraniem Polskiego Tow. gimn. Sokół II na wodach „Świtezii“ u zbiegu ulic Issakowicza i Wuleckiej cieszą się z nastaniem stałej pogody znowu wielką frekwencyą.

Woda, jedna z najlepszych we Lwowie ze znaczną przymieszką siarki i ciągle przyplływająca, jest rzeczywiście godną polecenia.

Równocześnie podaje wymienione Towarzystwo do wiadomości, że przyjmuje jeszcze zamówienia na grę jak również na naukę lawn-tenisa pod następującymi warunkami: opłata za używanie kortów wraz z piłkami wynosi za godzinę 80 hal., za wypożyczenie rakiet 20 hal. Za naukę pobiera się 2 korony za jedną lekcję.

Wstęp do ogrodu i na boiska gimnastyczne wolny.

→ **Pożegnanie** ustępującego w zasłużony stan spoczynku po pracy zawodowej pana Józefa Schreiber'a, dyrektora centralnego urzędu telegraficznego na głównej poczcie we Lwowie, żegnali podwładni urzędnicy i urzędnicy w sposób niezwykle uroczysty i serdeczny.

W niedzielę dnia 23 sierpnia w kwiaty i dywany ozdobionej sali telegraficznej zebrał się wszyscy urzędnicy i urzędniczki i zaproszeni goście, aby swemu szanowanemu i kochanemu naczelnikowi wręczyć dar pamiątkowy i słowa pożegnania wygłosić.

Zasłużył bo sobie na to, ten urzędnik-obywatel. Urodzony w r. 1848, w roku powiewów wolności narodów, umiał i w roku 1863 dać wyraz swemu przekonaniu i potrzebie swego zacnego serca zadość uczynić, idąc w szeregi bojowników za wolność.

Takim był, jako przełożony potem — surowy, gdy chodziło o spełnienie zawodowych obowiązków, rozumiał, że w urzędniku cenić i czcić należy człowieka-obywatela. O ile mógł przeprowadzał to przekonanie, tę prawdę, że człowiek, który dla chleba jakiegoś ima się zawodu czy pracy jakiegokolwiek, nie powinien być jako niewolnik traktowany, z tytułu, że pracuje od przełożonych nie powinien doznawać lekceważenia.

Nie zachowywał się też górnie sfery tym urzędnikiem-obywatelem, który, jak słusznie podniósł nadkontrolor pan Lewków, biorąc asumpt ze słów pana prezydenta Przyłuskiego, niedawno wygłoszonych, że życzyłbym słowem i zachętą osiągnie przełożony więcej, niż terrorem władzy, tej właśnie się metody trzymał i osiągał rezultaty.

Bankietem w salach Strzelnicy zakończyła się uroczystość.

→ **Dobra Zator kupuje** — jak nam donoszą — arcyksiążę Karol Stefan z Żywca na spółkę z pewnym konsorcjum w ten sposób, że arcyksiążę zostawia sobie lasy, spółka zaś bierze grunty i stawy na parcelacyę w pojedyncze folwarki.

Chodzą pogłoski, że grunty w Oświęcimiu kupują od ornej spółki Prusacy, co, gdyby się sprawdziło, byłoby nieobliczalną stratą dla kraju, nie mówiąc także o gospodarstwie rybnem, które w Zatorze tak wysoko stoi, że znane ono jest daleko w Europie.

→ **Gremium agentów handlowych we Lwowie.** Namiestnictwo decyduje z dnia 12 lipca br. zatwierdziło pozwolenie Magistratu na utworzenie stowarzyszenia przemysłowego agentów handlowych i protestu przez przeciwników takiego stowarzyszenia nie uwzględniło.

→ **Strzelanie premiowe** p. Wilhelma Wychery odbyło się wczoraj o godz. 3 popoł. przy nader licznych

udziale członków na Strzelnicy miejskiej. W zapasach, które trwały aż do późnej pory, wzięło udział 21 strzelców. Po niezwykle zaciętej walce zdobył pierwszą nagrodę p. Władysław Bażant, 2 Ferdynand Ohly, 3 Kazimierz Mrówczyński, 4 Ferdynand Góralski, 5 Stanisław Markiewicz, 6 Stanisław Piatowski, 7 Kazimierz Pełowski, 8 p. Józef Starzecki po przestrelowaniu się dwukrotnem z p. Ludwikiem Matiaszkim, który wziął premię dziewiątą, mieli bowiem równą liczbę punktów, dziesiątą wreszcie wziął p. Michał Balas. Sezon strzelniczy w miarę zbliżania się ku swemu końcowi, ożywia się coraz bardziej, a przyczynia się do tego także koniec feryi wakacyjnych.

→ **U nas i u obcych.** Jeden z przyjaciół naszego pisma, bawiący obecnie w Szwajcaryi, pisze nam:

Niedawno odbywały się u nas zapasy atletów. Publiczność wszystkich sfer chodziła na te widowiska bardzo chętnie, przejmowano się walkami, spierano o faworytów itd. Z tego powodu nie brakło też moralistów „uduchowionych“, którzy ręce załamywali nad stanem naszej kultury, rozwojem brutalnych instynktów i tym podobnych okropności. Już prawie się rozlegał ulubiony a beznamiętny okrzyk: „to tylko u nas możliwe!“

Obecnie w Zurychu odbywają się zapasy bokserskie — a więc walki znacznie brutalniejsze w swych zewnętrznych przejawach od francuskich zapasów — i oto sprawozdanie jednej z najpoważniejszych gazet zurychskich:

„Profesyonista Mora (kanadyjczyk) zabrał się od razu ostro do roboty i aplikował Anglikowi Eliotowi — który według zapewnienia programu, bawi przypadkowo przejazdem w Zurychu — tak wazkie i dobrze wycelowane razy w twarz, w oczach czerwieniejącą i puchnącą, że ów pożałowania godny przejezdny, stracił już po czwartem złożeniu wszelką ochotę do dalszego prowadzenia gry.

Kanadyjczyk zaś, śmiejąc się, ścisnął prawicę swemu następnemu przeciwnikowi (Segesmann z Zurychu), po to tylko, aby zaraz potem dać mu odczuć bogość szlachetnego sportu bokserkiego, przez rozlegające się głośno uderzenia podwójne, bolesne razy w okolice żołądka i w podbródek. Już przy drugim uderzeniu rozciągnął swą ofiarę piorunującym uderzeniem jednocześnie w brzuch i pod brodę, jednak Segesmann zdołał się podnieść przed upływem przepisanych dziesięciu sekund i walka toczyła się dalej. Trwała jednak tylko kilka minut, gdyż p. Mara uważał, że czas zakończyć i dzielił przeciwnika z taką siłą, iż ten padł i leżał zemdłony, podczas gdy zwycięzca dziękował za oklaski.“

Przypuszczam, że pomimo tak żartobliwie-przychylnego stanowiska opinii do sztuki „podwójnych uderzeń w okolice żołądka i w podbródek“, nikt nie będzie jednak odmawiał Szwajcarom kultury. czk.

→ **Zamach samobójczy.** Zamieszkały przy ul. Tkackiej l. 2, Franciszek Komusiński, palacz w młynie Thoma usiłował onegdaj wieczorem odebrać sobie życie w ten sposób, że wbił sobie w brzuch nóż. Komusińskiego, który poprzecinał sobie kiszki, przewieziono w groźnym stanie do szpitala powszechnego.

Powodem zamachu była nieuleczalna choroba ner. Komusiński jest żonaty i posiada troje dzieci.

→ **Rabunek.** Onegdaj wieczorem na ul. Kleparowskiej napadł znany złodziej Jan Saliszyn na wracającą do domu Maryę Borońską, przytrzymał ją, a wydarłszy jej z kieszeni spodnicy chusteczkę, w której były związane 42 kor., począł iść spokojnie dalej. Gdy Borońska domagała się zwrotu zrabowanych pieniędzy, Saliszyn wraz z Maryą Folmańską i Maryą Szymczukówną rzucił się na okradzioną i pobili i poranili ją dotkliwie.

→ **Fatalny wypadek** zdarzył się dzisiaj rano w fabryce „Leopolia“ przy ul. Żółkiewskiej. Zajętemu tam przy maszynie służącemu do cięcia papieru 15-letniemu Mikołajowi Kaliczakowi, pochwyliła maszyna lewą rękę w chwili gdy podsuwał papier, a nóż obciął mu dwa palce.

→ **Ołbrzymią awanturę** urządził wczoraj w domu przy ul. Żółkiewskiej l. 56, niejaki Józef Budkowski. Posprzeczcawszy się ze swoją „narzeczoną“, Maryą Dyszkiewiczówną, służącą w tym domu u agenta Lieblich'a, począł ją w sieniach bić, a gdy uciekła do mieszkania, wpadł tam za nią. Na krzyk dziewczyny, pospieszył z pomocą zamieszkały w tym domu Klemens Kornel, szewc. Wtedy Budkowski rzucił się na Kornela, a porwawszy porcelanową mydlarkę, począł gonić za uciekającym po całym mieszkaniu, kres awanturze położył dopiero wezwany żołnierz policyjny, który awanturnika aresztował. Kornelem, który został dotkliwie pokaleczony, zaopiekowało się pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

Widownia ołbrzymiej awantury był wczoraj również dom przy pl. Gołuchowskich l. 14. Oto popołudniu przyszedł tam jakiś pijak i zanieczyścił się pod drzwiami jednego z mieszkań. Gdy dozorca tego domu, Michał Szpak, chciał go wyrzucić za drzwi, pobił pijak Szpaka i nadbiegła jego żona, wyjętym z kieszeni dużym kluczem tak dotkliwie, że oboje musiało opatrywać pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

□ **Przemysł (Kor. wł.)** Pożar w Pikulicach. W pobliskiej wiosce Pikulicach wybuchł pożar 30 bm. w samo południe w domu gospodarza Jana Kostyka. Chata kłyta strzechą w okamgnieniu stanęła w płomieniach.

**DOM ZDROWIA Dra SOLECKIEGO**

zostanie z 1 września przeniesiony z ul. Hausnera II do własnego gmachu Łyczaków 98, Zdrowa 2.

Od wielkiego żaru zajęły się dwa pobliskie domostwa i jedna stodoła gospodarzy Jędrzeja Uszpara i Jana Tymetki. Zaalarmowana straż pożarna przybyła na miejsce wypadku w niespełna kwadrans pod komendą naczelnika Olszewskiego i ogień wkrótce umiejscowiła.

Szkoda wynosi zwyż 10 tysięcy kor., w części tylko ubezpieczona. Oprócz budynków pastwą płomieni padła caloroczna krescencya nb. nieubezpieczona, wszystkie sprzęty i narzędzia rolnicze. Ogień wzniciło dziecko pozostawione w chacie bez nadzoru.

W akcji ratunkowej brali także udział żołnierze pod kierownictwem kapitana Kipy, natomiast włościanie stali bezczynnie.

Z powodu odbywających się manewrów w przybył do Przemyśla 30 bm. (w niedzielę) o godz. 7 wieczór generalny inspektor obrony krajowej, arcyksiążę Fryderyk, witany na dworcu kolejowym przez generalicyę. Arcyksiążę zamieszkał w hotelu Royal. Arcyksiążę zabawi w Przemyślu dwa dni.

Synod diecezjalny zwołany przez biskupa Pelczara w d. 25—27 bm. — jak donosiliśmy, zakończył swe obrady. Z pośród uchwał i wniosków wiele zasługuje na uwagę ze względu na swą aktualność jak np. konserwowanie zabytków kościelnych, starych dokumentów, obrazów itp. udział księży żywszy, aniżeli dotąd w sprawach społecznych, gospodarczych i narodowych. Obszernie omawiano — jak podaje „Echo przemyskie“ — sprawę kółek rolniczych, Kas Reiffelse-na i Czytelni po wsiach.

Do osiągnięcia kulturowych rezultatów w tych Towarzystwach ma służyć zakładanie katolickich organizacji intensywnej pracy duchowieństwa.

W sprawach szkolnych synod podniósł harmonijne współdziałanie z nauczycielstwem za konieczne. W sprawach narodowych uznano budowanie kaplic i kościołów zwłaszcza w okolicach zagrożonych, za rzecz wielkiej wagi. Oprócz wielu spraw czysto kościelnych i ogólnie społecznych podniesiono także piękną kwestyę organistów.

Wedle projektu synodalnego będzie ustanowione minimum płacy rocznej, trzymiesięczny termin obustronnego wypowiedzenia itp.

W czasie synodu poświęcono i otwarto bibliotekę diecezjalną.

Po obradach ze strony zebranych wysłano dziękczynny adres do papieża.

□ Limanowa. (Kor. wł.). Sprawozdanie poselskie posła dra Józefa Ptasia. W d. 24 sierpnia odbyło się tu zgromadzenie ludowe, celem wysłuchania posła do Rady państwa z powiatów limanowskiego i nowotarskiego — p. Ptasia. Pan poseł zrozumiał dobrze swoje zadanie: objaśnienia nieświadomych rzeczy ludności włościańskiej, czem jest parlament, a zwłaszcza austriacki i sprawozdania z pierwszego roku istnienia tego nowego demokratycznego parlamentu. Przemówienie pana posła, trwające blisko dwie godziny (całe zgromadzenie trwało cztery godziny!), było w całym tego słowa znaczeniu popularną lekcją życia politycznego. Jasnością i prostotą przemówienia, przystosowaniem do poziomu i intelektualnego słuchaczy, jak również szczerością tonu p. Ptas sprawił to, że zgromadzeni z niepraktykowanym u nas spokojem i uwagą śledzili za rozwijającymi się przed nimi obrazami życia parlamentarnego.

Nie możemy dosyć wysoko ocenić znaczenia takich nauk. Nasz wyborca-włościanin balamucony do tychczas przez wszelkiego rodzaju demagogów, wyobraża sobie, że naprawdę ten lub ów poseł, obiecujący różne rzeczy, może je „zrobić“. Należy więc korzystać z każdej sposobności, aby wyborcom przedstawiać w realnym stosunku usiłowania pojedynczego posła na tle licznych klubów, sprzecznych interesów ekonomicznych w każdym klubie, narodowościowych i osobistych interesów, wreszcie tendencyj rządu.

Pan poseł przedstawił się nam, jako demokrata i Polak w najlepszym znaczeniu tych wyrazów. Jego opinie o stosunku Galicyi do Wiednia, o konieczności uwolnienia gmin od wysługiwaniania się rządowi państwowemu w t. zw. „przebiegłym zakresie działania“, o motywach zmiany w podatku spadkowym i t. p. wysłuchane były przez zgromadzonych z zainteresowaniem i przyjęte żywymi oznakami aprobaty. Stał się też wypadek nadzwyczajny: grupka „ludowców“, która zaczęła od grubijańskich wycieczek pod adresem dr. Ptasia, skończyła na tem, że przez usta jednego ze swoich postawiła wniosek, o wyrażenie posłowi wotum zaufania, co też zgromadzenie uczyniło z oznakami żywego zadowolenia.

Konferencya w Limanowej była trzecią z kolei, a nie wiem, ile po niej nastąpi, pogadanką, jaką dr. Ptas urządza w naszym powiecie, korzystając z przerwy w posiedzeniach Rady państwa.

¶ Politechnika warszawska. Kancelarya warszawskiej politechniki wysłała z polecenia ministerstwa przemysłu i handlu wezwanie do wszystkich profesorów politechniki, ażeby stawili się w kancelaryi politechniki przed 14 września. Rozporządzenie to dotyczy i tych profesorów, którzy delegowani zostali do Nowoczerkaska. Wnioskować by stąd należało, że rząd nosi się z zamiarem otwarcia również i politechniki warszawskiej.

¶ Zamknięcie fabryki. Administracya znanej warszawskiej fabryki „Labor“ zawiadomiła pracujących tamże robotników, iż z dniem 10 września fabryka zostanie zamknięta.

Robotnicy w liczbie 850 ludzi, uprzedzając życzenia administracyi, przerwali natychmiast robotę i udali się do domów, przyspieszając w ten sposób zamknięcie fabryki o dwa tygodnie.

¶ Warszawski instytut weterynaryjny. „U. Leb.“ donosi: „W kancelaryi instytutu weterynaryjnego w Warszawie przyjęto dotychczas 200 prósb od kandydatów, wśród których jest 40 (20 proc.) żydów. Podług decyzji dyrektora instytutu, przyjęci zostaną przedewszystkiem gimnazjaliści, następnie realści, dla uczniów zaś, którzy skończyli szkoły handlowe, zostanie zaledwie kilka miejsc“.

¶ Zatwierdzenie gimnazjum. Z Łodzi donoszą, że tamtejsza władza naukowa zatwierdziła ustawę gimnazjum polskiego w Łodzi, na ręce dyrektora tego gimnazjum p. Niklewskiego.

¶ Serbska agencya handlowa w Warszawie. W tych dniach otwarto w Warszawie serbską agencyę handlową, popieraną przez serbskie ministerstwo handlu. Celem agencji jest zawiązanie stosunków handlowych pomiędzy Królestwem Polskiem a Serbią; pośredniczenie w eksporcie oraz imporcje towarów obu krajów; ułatwianie formalności celno-kolej., i informowanie wreszcie o zdolności płatniczej firm serbskich. Jednocześnie przy agencji tej powstaje muzeum handlowo-przemysłowe wyrobów serbskich, które mogą znaleźć zbyt na naszym rynku, niezależnie zaś od tego agencya będzie kompletowała próby wyrobów przemysłu polskiego, dla muzeum ministerstwa handlu w Belgradzie, aby z niemi mogło się zapoznać kupiectwo serbskie i tą drogą nawiązać stosunki handlowe z Królestwem Polskiem.

## ✧ Kurs przygotowawczy

do egzaminu uprawniającego do jednorocznej służby wojskowej t. z. „intelligenprüfung“ rozpoczyna się dnia 1-go września b. r. w ck. rząd. konc. Zakładzie wojskowo-naukowym St. Dobrowolskiego we Lwowie ul. Podlewskiego l. 9. Programy na żądanie bezpłatnie.

**164 aprobowanych! 8915**

✧ Wpisy do Lwowskiego Liceum muzycznego odbywają się codziennie od g. 10—1 przed i od 4—6 popoł. w kancelaryi Liceum pl. Maryacki 10. — Zarząd Liceum ogłasza 3 miejsca wolne. Podania wnoszą należy do Zarządu. Prospekty otrzymać można w liceum. 9435

## Zjazd wiertniczy.

Wczoraj rozpoczął w naszym mieście obrady XXII międzynarodowy zjazd inżynierów i techników wiertniczych. W tegorocznym zjeździe bierze udział około 80 techników wiertniczych z różnych stron świata. Biorą w nim udział między innymi prof. Oebeke z Monachium, prof. Waltl z Leoben, Oskar Ursinus z Frankfurtu, L. Carlson ze Sztokholmu, Siegl z Berlina, Urban z Wiednia, Porn z Bukaresztu, st. r. Walter z Krakowa, starosta Riehl z Krakowa i w. in.

Z Polaków przybyli między innymi p. H. Wasilewski z Baku, Pełowski i Świętochowski z Królestwa i in. Z powodu udziału wielu obcych w zjeździe dyskusya toczy się w języku francuskim i niemieckim. Obrady, które odbywają się w sali Tow. politechnicznego otworzył prezydent zjazdu prof. Syroczyński w języku francuskim, wspominając, że ostatni zjazd techników wiertniczych odbył się u nas przed 14 laty podczas wystawy krajowej pod przewodnictwem śp. Szczepanowskiego. Od tego czasu przemysł naftowy rozszerzył się bardzo, dziś wiercimy szyby na 1.500 metrów głębokie, o czem przedtem nie marzyliśmy nawet. O tem wszystkim będą mogli uczestnicy zjazdu przekonać się podczas wycieczki do Borysławia.

W końcu wspomnieli mowca, że na dzisiejszym zjeździe brak niestety zasłużonych na polu górnictwa prof. Höffera z Leoben i prof. Tecklenburga, a nieubłagana śmierć zabrała nieodżałowanego a zasłużonego Gorgiego.

W końcu powołał mowca na wiceprezesów zjazdu prof. Walbla, prof. Oebeke i inż. Wacława Wolskiego, na sekretarzy zaś dra Bartoszewicza, p. Porna z Bukaresztu, Hendrycha i Dossmana.

Z kolei powitał zebranych przew. Ciuchciński, wyrażając radość, że uczestnicy zjazdu Lwów wybrali za miejsce swej pracy. Mówi się u nas wiele o podniesieniu przemysłu. To jednak, co obecnie działo się, jest bezpośrednio zasługą techników.

Ziemia nasza — mówił dalej prez. Ciuchciński — kryje w swem łonie wiele skarbów, potrzeba tylko dobrej głowy i silnej ręki; aby je stamtąd wydobyć. W końcu mowca złożył uczestnikom serdeczne życzenia w pracy, aby zjazd dał najobfitsze wyniki.

Z kolei powitali uczestników zjazdu starosta górniczy Riehl z Krakowa, rektor politechniki Syniewski i r. Rawski im. Tow. Politechnicznego.

Inż. Wolski imieniem Kraj. Tow. naftowego w zastępstwie nieobecnego p. Gorayskiego powitał w serdecznych słowach uczestników zjazdu.

W końcu st. r. Horszowski imieniem własnym zakomunikował, że wszystkie władze centralne i krajowe bez przerwy pracują nad sanacyą przemysłu naftowego i że wkrótce musi nastąpić zmiana na lepsze tych stosunków.

Przystąpiono wreszcie do porządku dziennego:

Inżyn. St. Libert wygłosił bardzo ciekawy odczyt pt. „Cztery lata w kopalniach w Indyach holenderskich“.

Z kolei inżyn. St. Szczepanowski wygłosił odczyt o wielkim pożarze w Tustanowicach.

Po treściwym przedstawieniu przebiegu pożaru, wypowiedział szereg ogólnych poglądów na tę katastrofę, jej rozmiary, przedsięwzięte środki zapobiegawcze i akcyę ratunkową.

Ponieważ z podobnymi pożarami u siebie nie mieliśmy do czynienia nie było praktyki, teorii nie było jeszcze uznanej, zapanowała akcyja chaotyczna i bezplanowa.

Wreszcie czas położył koniec katastrofie. Stwierdzić należy, że przy tym pożarze technika nie powiedziała swego ostatniego słowa, pożar taki nie powinien trwać dłużej jak 2 tygodnie i o ileby się coś podobnego powtórzyło dłużej trwać nie będzie.

Ze względów ogólnych bardzo ważną jest obrona szybu Ślązko przed ogniem. Został uratowany, chociaż był ledwie o 57 m. od Oil City oddalony. Jest to klasycznym dowodem na to, że obowiązująca obecnie odległość szybu od szybu 60 m. jest wystarczająca.

Ugaszenie szybu tu trudniejsze, niż w Rumunii, lub na Kaukazie, bo tu czysta ropa i gazy, tam zaś z ropą wychodzi dużo piasku i ogień sam się zasypuje.

W każdym razie należy stwierdzić, że przy tym pożarze technika nie wypowiedziała swego ostatniego słowa, na przyszłość będziemy już mieli doświadczenie, będziemy umieli sobie inaczej radzić.

Następnie inż. Miączyński w obszernym odczycie przedstawił stosunki geologiczne Borysławia, Tustanowic, Popiela i Truskawca z uwzględnieniem przychodzenia ropy w głębokich horyzontach. W końcu wytłumaczył referent olbrzymie wybuchy ropy, które miały miejsce w ostatnich czasach w szybach tustanowieckich.

W dyskusyi nad tym referatem wziął udział prof. dr. Zuber, poczem naznaczono 1 godzinną przerwę na śniadanie.

W dalszym ciągu porządku dziennego inż. Wacław Wolski przedstawił teorię swej nowej pompy do ropy, opartej na zasadzie znanego z hydrauliki prawa przetwarzania szybkości w ciśnieniu. Pompa tego systemu będzie miała w przeciwstawieniu do dziś używanych systemów bardzo wiele zalet, które okazać się mogą dopiero po wprowadzeniu tej pompy w użycie, które ma niebawem nastąpić.

Z kolei inż. Porn z Bukaresztu przedstawił nowy model rezerwarów na ropę wynalazku inż. Gogu Constantinescu z Bukaresztu.

W końcu inż. Dzbański rzecznik patentowy z Wiednia mówił o patentowaniu wynalazków. Referent zwrócił uwagę na dwie najważniejsze rzeczy: na wczesne zgłoszenie wynalazku do patentu i wybór rzecznika. Mowca ilustrował przykładami, jak wielkie sumy stanowią nieraz patenty, których jednak z tego względu tylko wyzyskać nie można, że wynalazek za późno zgłoszono, a według prawa patentowego nie przedstawia on wtedy cech nowości i nie ma wartości. Referent wspomnieli o jednym przykładzie z kopalnictwa nafty, gdzie patent wartości kilku milionów został zakwestyonowany (sprawa jeszcze nie rozstrzygnięta). Wspomniawszy następnie o głównych przepisach ustawy patentowej, podniósł mowca, że każdy wynalazca powinien przedewszystkiem mieć swego rzecznika.

Na tem o godz. 2-giej popoł. zakończyły się obrady pierwszego dnia Zjazdu. Następnie uczestnicy Zjazdu w kilkunastu powozach objechali nasze miasto. Między innymi zwiedzili Wysoki Zamek, plac wystawowy i panoramę Raclawicką. Goście wyrażali się z wielkim zachwytem o tej panoramie.

O godz. 6 odbył się w hotelu George'a obiad na 97 nakryć. W obiedzie prócz uczestników zjazdu wzięli udział prezydent Ciuchciński, wiceprez. dr. Rutowski, rektor Syniewski, prezes Tow. politechnicznego r. Rawski, st. r. Horszowski i w. in.

Pierwszy toast w języku francuskim wniósł p. Syroczyński na pomyślność międzynarodowego Związku techników wiertniczych.

Dr. Bartoszewicz imieniem tut. Kraj. Tow. naftowego wskazał na Związek przemysłu naftowego z wiertnictwem, i wniósł toast na pomyślność rozwoju głębokiego wiertnictwa w ręce prof. Oebeke z Monachium.

W dalszym ciągu dziękował dr. Bartoszewicz gościom i przedstawicielom władz za udział w zjeździe, a w końcu w serdecznych słowach zwrócił się do ziemaków naszych z za kordonu i stron dalekich, wnosząc toast na pomyślność polskiej nauki.

Prof. Oebeke wskazał na postępowanie miasta Lwowa w ostatnich czasach, na wielką ilość szkół, wnosząc toast w ręce prez. Ciuchcińskiego.

Prezydent Ciuchciński wniósł toast na rozwój katedry górnictwa w ręce rektora Syniewskiego. Przemawiali jeszcze prof. dr. Meine z Berlina, rektor Syniewski, inż. Łukaszewicz, prof. Waltl, inż. Libert, wiceprez. dr. Rutowski, a w końcu st. r. Horszowski wniósł toast na pomyślność nowo założonego Związku producentów ropy w ręce inż. W. Wolskiego.

Wśród miłej pogawędki w towarzystwie grona pań, obiad przeciągnął się do późnego wieczora.

(Drugi dzień obrad).

Dzisiejszy drugi dzień obrad rozpoczął się o g. 10 rano walnym zgromadzeniem Związku inżynierów i techników wiertniczych. Przewodniczył prezes Syroczyński. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania za rok ubiegły i sprawozdania kasowego, wybrano na przyszłe miejsce zjazdu Halie w Niemczech. Ptezydentem tego przyszłego zjazdu wybrano p. Lappa, i wiceprez. prof. Syroczyńskiego, a II wiceprez. Zähringera.

W końcu wśród oklasków zamianowano członkami honorowymi Związku inż. Wacława Wolskiego ze Lwowa i Constantina Alimanestianu z Bukaresztu, a to za zasługi ich, położone około rozwoju wiertnictwa.

Na tem zamknięto walne zgromadzenie, poczem inż. Łukaszewski wygłosił referat p. t. „Wieże wiertnicze, zbiorniki ziemne i gromozwoły“. Referent przedstawił sposoby zabezpieczenia przed ogniem zbiorników

ziemnych, żelaznych i rur wiertniczych, przyczem zwrócić uwagę na lepsze bezpieczeństwo zbiorników ziemnych.

Następnie p. Brugger o galicyjskim systemie wiercenia. Referent wspominał o rozwoju techniki wiertniczej, która obecnie, można powiedzieć, dosięgła szczytu. Szyby głębokości 1400 m. nie należą do rzadkości, a wiele szybów sięga jeszcze głębiej. W dalszym ciągu przedstawił referent przebieg wierceń systemem suchym, udowadniając, że system ten przewyższył wszystkie inne i nieracjonalne są zarzuty przeciwko temu systemowi.

Ulepszony przez nas system kanadyjski, jak świadczą dotychczasowe wyniki, jest dotychczas najlepszy, zresztą uczestnicy zjazdu będą mogli przekonać się o tem w Borystawiu.

Godz. 12:30 obrady trwają dalej.

## Wybory do parlamentu z m. Lwowa.

Im bliżej do wyborów na posła do parlamentu z I okręgu Lwowa, tem żywsza staje się agitacja przedwyborcza.

Nietylko jednak wśród wyborców I okręgu nadchodzące wybory budzą zainteresowanie, wyborami tymi interesuje się całe miasto, ogół bowiem polskich obywateli stolicy widzi w nich interes narodowy.

Zrozumiano, że szkodliwej robotcie posprowadzanym socjalistycznym i ukraińskim agitatorom przeszkodzić należy, przeprowadzając jaknajpilniejszą agitację za jedynym kandydatem narodowym, prof. drem Roszkowskim.

Większość narodowych wyborców I okręgu zrozumiała doniosłość chwili, to też od kilku dni ruch agitacyjny za polskim kandydatem zataczać zaczyna coraz szersze kręgi. Niechaj jednak w tej pracy nikogo nie braknie, niech każdy zważy, że tu już nie idzie o osoby, ale o to, czy z polskiego miasta ma być wybrany skrajnie antynarodowy kandydat, socjalny demokracja, czy też poseł Polak.

A w tej kwestyi chyba między obywatelami polskimi nie ma dwóch zdań; każdy polski obywatel-wyborca stanie za jedynym kandydatem narodowym.

Będzie to najlepszą odpowiedzią na prowokację ukraińców i pseudopolskich socjalistów.

Wczoraj o godzinie pół do 7 wieczorem odbyło się przedwyborcze zgromadzenie okręgu I. miasta Lwowa, zwołane przez komitet katolickich robotników w celu popierania jedynej narodowej w I. okręgu kandydatury prof. dra Roszkowskiego, długoletniego radnego miasta i b. posła do parlamentu.

Zgromadzenie odbyło się w lokalu stowarzyszenia katolickich robotników „Jedność” w Rynku. Obszerna sala „Jedności” i przyległa mniejsza sala wypełniły robotników po brzegi.

Zebrań zagał prof. dr. Rydygier, zaznaczając, że wobec zagrożenia kandydatury narodowej przez postawienie kandydatury ukraińskiego socjalisty Mankiewicza, wszystkie stronnictwa narodowe postawiły kandydaturę prof. dra Roszkowskiego. Następnie udzielił prof. Rydygier głosu kandydatowi.

Prof. dr. Roszkowski zaznaczył, że staje jako demokracja i kandydować będzie na program Unii demokratycznej w Kole polskiem.

Jego działalność dotychczasowa jako obywatela i radnego miasta dowiodła, że pracował tylko dla dobra narodu. W Radzie miejskiej bronił zawsze interesów klasy robotniczej ludności m. Lwowa i z tego go robotnicy znają.

Mowca nakreślił następnie program działalności parlamentarnej, szczególnie roztaczając przed zebranymi potrzebę przeprowadzenia ubezpieczenia robotników na wypadek niezdolności do pracy, starości i śmierci. Mowca żąda polepszenia doli robotniczej, chce doprowadzić do skutku wszelkie sprawy dotyczące dobra i poprawy stosunków materialnych robotnika.

Zgromadzenie przyjęło oklaskami mowę prof. dra Roszkowskiego, przyrzekając gorąco popierać jego kandydaturę na posła z I okręgu m. Lwowa.

Nie obeszło się i na tem zgromadzeniu bez małych intermezzów, które, jak zwykle, wywołali „szanujący wolność słowa towarzysze z pod czerwonego znaku”.

Komitet wyborczy stronnictw narodowych z powodu wyboru posła do Rady państwa z I okręgu wyborczego m. Lwowa, zwraca się do nas z prośbą o umieszczenie następującego komunikatu:

Dnia 7 września przystępujemy do wyboru posła do Rady państwa w miejsce śp. Godzimira Małachowskiego. Kandydatem, na którego zgodziły się wszystkie narodowe stronnictwa, jest prof. dr. Gustaw Roszkowski, przeciw któremu staje ukraiński socjalista. Wobec tego interes narodowy zaangażowany jest w najwyższym stopniu. Termin wyborów wypadł w czasie feryalnym, tak, że pewna część wyborców, na których głosy kandydat narodowy może liczyć, przebywa poza Lwowem.

Jakkolwiek nie wątpimy, że sprawa narodowa ma zapewnić zwycięstwo, zwracamy się do wszystkich wyborców narodowych I okręgu poza Lwowem przybywających z gorącym wezwaniem, by przyspieszyli po

wrót i stanęli do urny wyborczej. Ponadto prosimy wszystkich, którym sprawa narodowa łączy na sercu by wzięli udział w czynnościach organizacyjnych komitetu wyborczego zjednoczonych stronnictw narodowych.

Dziś o g. 7 w Gwiazdzie zebranie obszerniejszego komitetu wyborczego.

Jutro, we wtorek, dnia 1 września, odbędzie się w Kasyne urzędniczej, Rynek I. 9, o g. 7, zebranie wyborców-urzędników I okręgu, na którym kandydat, prof. Roszkowski, rozwinie swój program polityczny. Przemawiać będą prócz kandydata pp. Battaglia, Przygodzki, Stahl i inni

## WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Przed sesją sejmową.

Kromieryż (TBK) Wczoraj przed południem pod przewodnictwem posła sejmowego. Fischera odbyła się wspólna konferencja posłów na sejm warszawski. Po dłuższej dyskusji powzięto uchwałę w sprawie wspólnej taktyki politycznej posłów socjalno-demokratycznych i postępowego stronnictwa ludowego podczas najbliższej sesji warszawskiego sejmu.

Kromieryż (TBK). Wczoraj odbyła się tu manifestacja na rzecz szkolnictwa czeskich mniejszości na Morawii i Ślązku, osobnymi pociągami przybyli goście z wielu okolic Morawii, Ślązka, Czech i z Wiednia witali na dworcu przez komitet. Przedmiot referatu tworzyły potrzeby i żądania czeskich mniejszości w sprawie szkolnictwa uchwalonej rezolucji. Zażądano zniesienia obowiązujących rozporządzeń językowych i szkolnych, wypracowania przez sejm ustawy w sprawie szkolnictwa dla mniejszości czeskich na Morawii, zniesienia rozporządzeń szkolnych z r. 1907 i regulaminów dla śląskich szkół ludowych z r. 1873. Rezolucja zawiera również żądanie założenia czeskich szkół zawodowych i czeskiego uniwersytetu na Morawii.

„Pokojowa mowa z podejrzanem zakończeniem.

Strassburg (TBK) Podczas bankietu wygłosił tu wczoraj cesarz Wilhelm następujący toast: „Cieszę się, że mogę wam wypowiedzieć moje najgłębsze przekonanie, iż pokój europejski nie jest zagrożony; opiera się on na tak silnych podstawach, że nie mógłby tak łatwo być obalony, ani za pomocą podjudzań i oszczerstw, ani przez zawiść jednostek. Silną rękojmią pokoju jest w pierwszej linii sumienie książąt i mężów stanu w Europie, którzy są wobec Boga odpowiedzialni za życie i pomyślność poddanych ich rządów ludów. Powtóre jest życzeniem i wolą samych narodów, aby wśród pokojowego rozwoju korzystać i z wielkich zdobyczy rozwijającej się kultury i próbować swoich sił w pokojowym współzawodnictwie.

Wreszcie zabezpieczony jest pokój także przez naszą siłę na morzu i na lądzie, przez naród niemiecki, stojący pod bronią. Niemcy dumne z ogromnej bitności swego wojska i miłości honoru są zdecydowane tak pielegnować i rozwijać uczucia swoich poddanych, jak tego wymagają własne interesy, nie czyniąc przytem nikomu ani przykrości, ani przysługi”.

Parowiec Lloyda „Thalia”.

Tryest (Tel. wł.) Parowiec austriackiego Lloyda „Thalia”, który był uległ małej katastrofie wyszedł cały i nieuszkodzony ze swej przygody i jak nas informują utrzymuje nadal swój pierwotny plan żeglugi.

Mianowicie 1 września przybędzie do Bremy skąd 5 wyruszy w drogę do znanych miejscowości kąpielowych na Atlantyku, poczem przez Hiszpanię i Algier zawita do Tryestu.

Koszty podróży z utrzymaniem całkowitem wynoszą 520 koron.

O rury wodociągowe.

Praga (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze donoszą, że młodocześnie poseł i członek Rady miejskiej Czarnohorski i brat jego handlarz drzewem, byli tymi, którzy pośredniczyli u Kestranka. Czarnohorski złożył mandat i wyjechał z Pragi.

Szach w opalach.

Petersburg (Tel. wł.) Z Tebrisu donoszą, że rewolucyoniści perscy zgromadzili się w mieście i wydali do szacha ultimatum, pozostawiając mu 5-dniowy termin do odpowiedzi. Ultimatum owo stawia następujące żądania:

1) Utworzenie ministerstwa z łona opozycji, 2) usunięcie wszystkich reakcyonistów z Teheranu, 3) amnestyi i 4) natychmiastowe zwolnienie parlamentu.

Nowemu gubernatorowi w Tebris przesłano również ultimatum, wzywające go do ustąpienia do dni pięciu i do opuszczenia miasta.

Także w Teheranie położenie staje się coraz bardziej niepewne i krytyczne.

Z Warszawy.

Warszawa (Tel. pryw.). W tych dniach ma przybyć do Warszawy zarządzający wydziałem naukowym w ministerstwie przemysłu i handlu, p. Lagorja, w celu narad w sprawie wznowienia wykładów na politechnice warszawskiej i omówienia tych środków, które są niezbędne do prawidłowej działalności tego zakładu.

Tymczasowe wprowadzenie traktatu serbskiego.

Budapeszt. (TBK) Dziennik urzędowy ogłosił rozporządzenie węgierskiego gabinetu, nadające handlowemu układowi z Serbią tymczasowo moc obowiązującą, a to począwszy od 1 września b. r. aż do chwili wydania dalszego zarządzenia czynników ustawodawczych, które powinno nastąpić najpóźniej do 31 grudnia b. r.

Lizbona. (TBK) Izba panów przyjęła układ w sprawie sądów rozjemczych, zawarty między Portugalią a Austro-Węgrami.

Budżet japoński.

Tokio. (TBK) Na onegdajszym radzie ministrów ustalono finansowy program rządu; w programie tym zniżono wydatki o 20 milionów funtów szterlingów (480 milionów koron). Z sumy tej przypada 30 proc. zniżka na budżet wojska i 10 proc. na budżet marynarki. Prezydent ministrów margr. Katsura oświadczył, że wystawę powszechną w Japonii musiano odroczyć do r. 1913, gdyż przygotowania dotychczasowe okazały się niewystarczające. Potrzeba będzie również zaciągnąć na ten cel pożyczkę, którą trudno pogodzić z ekonomicznym programem rządu, ułożonym na najbliższe pięciolecie.

Bandytyzm.

Warszawa. (Tel. pryw.) Mieszkańcy wsi Konopnicy w pow. lubelskim doprowadzeni do ostateczności ciągłymi napadami bandyckimi wnieśli prośbę do naczelnika powiatu o wysiedlenie z tej wsi kilku mężczyzn, którym udowodniono organizowanie band i udział w kradzieżach.

Wypadki i katastrofy.

Sybirsk. (Tel. pryw.) O pięć wiorst od miasta zatonał na Woldze parowiec holowniczy „Rossia”.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Dzisiaj rano wyruszył korpus krakowski na wielkie ćwiczenia do Kalwarii.

Wystawa niebezpieczeństwem dla państwa.

Lublin. (Tel. pryw.) Z rozporządzenia generał-gubernatora, z niewiadomych dotychczas przyczyn, zabronił naczelnik straży ziemskiej dalszego prowadzenia robot przy budowie pawilonów wystawy higienicznej i ogrodniczej w Lublinie.

## Depesze handlowe z 29 bm.

Wiedeń, dnia 31 sierpnia. Dziś o godz. 10 min. 30 przed południem notowano: Marki niemieckie 117-30, Renta majowa 96-20, Węgierska renta koronowa 92-80, Akcje kredytowe 631-25, Kredytowe węgierskie 741-—, Bank anglo-aust. 294-—, Unionbank 542-50, Bankverein 516-—, Laenderbank 436-50, Kolej państ. 690-50, Lombardy 116-25, Elbenthal —, Fabryka broni —, Akcje tyton. —, Alpy 673-25, Rima Muranyi 556-50, Praskie Towarż żelazne —, — Losy tureckie 184-25, Ruble 252-25 4-poc. listy zast. Banku hipot. 93-85, 4 i pół proc. listy zast. Banku hipot. 99-80, 4-proc gal. poz. kraj. z r. 1893 95-10, 4-proc. listy zast. Banku kraj. 93-75, 56 listy Tow. k. z. 93-45, 5 proc. Renta ros. z r. 1906 —, Akcje Banku hipot. —, Usposobienie silne.

## Rozmaitości.

× Dwanaście kufrow z Chińczykami. Policja nowojorska wdrożyła poszukiwania za dwunastu Chińczykami, który zginęli wśród niezwykłych okoliczności. Jak wiadomo, istnieją w Stanach Zjednoczonych surowe rozporządzenia, karzące imigrację żółtej rasy. Mimo to Chińczycy, mieszkający w Ameryce, nie wahają się w wyborze środków, aby przemycić swych rodaków do Stanów Zjednoczonych. Niedawno dowiedzieli się policja nowojorska, że z Meksyku wysłano do Nowego Jorku dwunastu Chińczyków, ukrytych w kufkach. Ponieważ wskutek nieprzewidzianego nawału przesyłek, transport wszystkich towarów opóźnił się o dwa tygodnie, przypuszczają, że zamknięci w kufkach Chińczycy albo się podusili, albo pomarli z głodu. Dotąd jednak tajemniczych kufrow nie odszukano.

× Amerykańskie tramwaje. W mieście Dayton, Ohio, nastąpiło zderzenie dwu wozów tramwaju elektrycznego. Rezultaty zderzenia były bardzo smutne. Oto pięć osób, wśród nich motorowy jednego tramwaju, zostało zabitych na miejscu, a 18 osób odniosło cięższe lub lżejsze rany.

Przy grach i zabawach, przy uroczystościach publicznych, narodowych i rodzinnych, przy zakładach i zapisach — wszędzie i zawsze pamiętajmy o funduszach Towarzystwa Szkoły Ludowej. Wkładka wynosi członka założyciela 200 kor., dożywotniego 40 k. jednorazowo, zwyczajnego zaś 2 k. rocznie. Zapisywać się można w kołach miejscowych oraz we Lwowie w galicyjskiej Kasie Oszczędności i w Galicyjskiej Kasie zaliczkowej (Trzeciego Maja 5).

## LITERATURA I SZTUKA.

Teatr.

\* Faust w Londynie. Dnia 5 września ma się odbyć w londyńskim teatrze królewskim wystawienie „Fausta” pod kierunkiem Behrboom Tree, który sam wystąpi w roli Mefista. Od czasu słynnego przedstawienia Irwina, jest to pierwsza próba wprowadzenia dzieła Goethego na scenę angielską. Wystawioną ma

poleca się laskawym względem świetnych Zakładów, Instytutów, Biur i P. T. Studentów. — Za używane książki płaci najwyższe ceny.

NOWO OTWORZONA księgarnia i antykwarnia ADOLFA BLATTA plac Smolki 4 (dawny gmach polski)

Największy wybór kart widokowych.

być część pierwsza, która w opracowaniu, dokonaniem przez Comyns Carra i Philippsa, składa się z prologu i z czterech aktów, w prolog zaś wplecione zostały wiersze Shelleya.

**Malarstwo.**

\* Nowy portret Rafaela pędzla Sebastjana del Piombo odkryto we Florencji. Dzieło to znajduje się w Casa Buonarrotti, przypisywano je zaś dotąd przeważnie mylnie Giorgionowi jako obraz „o temacie niewiadomym”.

Malowidło wyobraża młodzieńca, na którego ramieniu oparta jest kobieta, on zaś lewą ręką obejmuje ją w pól, gdy prawa znika w staniu pięknej damy. W prawym rogu obrazu ukazuje się druga głowa męska. Istnieje miedzioryt Giulia Bonasone, wyobrażający Rafaela, a niesłychanie podobny do młodzieńca na obrazie, o którym mowa. Zarówno kształt brody z wygolonym podbródkiem, jak z lekka podkręcone wąsy, forma wystającej wargi dolnej i oczy wykazują, że jest to niewątpliwie Rafael.

**Piśmiennictwo.**

\* Niemiec o Sienkiewicz. W niemieckim dwutygodniku „Alte u. neue Welt“ zamieścił p. Stein dłuższy, przedmiotowy i nader ciepło napisany artykuł p. t. „H. Sienkiewicz und das Deutschtum“, w którym wykazuje, iż w dziełach polskiego pisarza bynajmniej niema „szowinistycznego fanatyzmu“ i tendencji nienawistnej dla Niemców, o jaką zwykle go oskarżają. Nawet w „Krzyżakach“, gdzie żywił niemiecki najostrej przeciwstawiony polskiemu, Sienkiewicz nie dał nic innego jak to, co w zasadniczych rysach potwierdza historyczna prawda o Zakonie. Natomiast są liczne ustępy w „Listach z Afryki“ i „Bez dogmatu“, w których autor oddaje uznanie dla niemieckich pracowników; podnosi wiele użytecznych przysłów niemieckiego ducha. Podobnie też nie posiada żadnych śladów wrogiej tendencji „Bartek zwycięzca“ — którego p. Stein mylnie wymienia jako jedno z nowszych dzieł Sienkiewicza. „Jeżeli wogóle — pisze p. Stein — w historycznych powieściach polskiego pisarza może być mowa o jakiej tendencji, to chyba o tej, aby swych ziomek w smutnym położeniu pocieszyć i umocnić.“

\* August Strindberg pracuje nad dramatem, którego tematem młodość Gustawa Wazy. Następny dramat, który Strindberg zamierza napisać, ma być osnuty również około osoby tego narodowego szwedzkiego bohatera w dobie jego starości.

**Nowe książki, nadesłane do redakcji:**

- Leo Belmont. Socjalizm i sprawiedliwość. Studium etyko-ekonomiczne. Warszawa 1909. Skład gł. u Gebethnera i Wolffa. Str. 179.
- Feliks Chwalibóg. Brzydki Kraków. Kraków 1908. Skład w księg. S. Krzyżanowskiego.
- Władysław Orkan. Miłość pasterska. Lwów 1908. Tow. wydawnicze. 240 kor.
- Kazimierz Woźnicki. Stendhal i jego książka o miłości. (Z akwafortą oryg. Maryi Czajkowskiej). Paryż 1908. Nakładem R. I. w drukarni Heymana. Str. 47.
- Eleusis, Czasopismo Eisów. Tom 3—4, Sierpień 1908. (Za zimę, wiosnę i lato 1908 r.). Pod redakcją Tadeusza Dąbrowy. Kraków 1908. Gebethner sp. Str. 508. Kor. 5.
- Stanisław Wyspiański. Wesele. Wydanie czwarte uzupełnione. Kraków 1908. Nakład Gebethnera i Wolffa.
- Stefania Laudynowa. Kwestya polska i inne. Warszawa 1908. Str. 98.
- Nowe prawo kościelne o zaręczynach i małżeństwie; przełożył i wydał ks. dr. Antoni Lechert. Kraków 1908. Str. 75.
- Die finanziellen Ergebnisse der vom Staate für Rechnung der Eigentümer betriebenen Bahnen in den Jahren 1897—1906. Wien 1908. Druck und Verlag der k. k. Hof- und Staatsdruckerei. Str. 119.
- Roman Potrzebiński. Napoleon Bonaparte, dramat w pięciu aktach. Kraków 1908. Gebethner i Sp. Str. 213.
- Feliks Lubierzyński. Dzwonnik, dramat w 3 aktach. Kraków-Warszawa 1908. Gebethner i Wolff. 1908. Str. 83.
- Jan Łęczyński. Lasciate ogni speranza. Kraków 1908. Skład główny: G. Gebethner i Sp. Nakład Ignacego Łempickiego. Str. 62.
- H. K. Rostworowski. Ante lucis ortum. III. Kraków 1908. Skład główny: Gebethner i Wolff. Str. 54.
- Tadeusz Zubrzycki. Dni krwi i chwały. Cykl fragmentów z powstania 1830—31 r. Jarosław 1908. Nakładem księgarni Józefa Meinhardta. Str. 106.
- Sabourin Karol, dr. Lauréat akad. umiej. w Paryżu itd. Racyonalne leczenie gruźlicy. Przełożyła z franc. Julia Przystojacka pod redakcją dr. W. Kraszewskiego. Zakopane 1908. Nakład własny. Skład główny u Gebethnera i Wolffa. Str. 232.
- Sprawozdanie Tow. Wzaj. ubezpieczeń w Krakowie z czynności czterdziestego siódmego roku 1907 i sprawozdanie Tow. wzaj. kred. w Krakowie o czynności 1907 r. Kraków 1908. Str. 177.
- Krzysztofowicz Bogd. (Prawdźic). Tryumfy krzyżackiej kultury. Przyczynki do dziejów martyrologii polskiej pod zaborem pruskim. Lwów 1909. Nakładem księgarni Maniszewskiego i Meinhardta. 60 hal.
- Włosy i ich pielęgnowanie, leczenie chorób włosów oraz zapobieganie łysieniu. Skład gł. w księgarni Maniszewskiego i Meinhardta. 120 kor.
- Katar błony śluzowej nosa, ogradzka jamowa, przyczyny oraz naturalne leczenie tych cierpień. Skład główny w księgarni Maniszewskiego i Meinhardta. 30 hal.
- Hypnotyzm i suggestya cz. II. Skład główny w księgarni Maniszewskiego i Meinhardta. 120 kor.
- Henryk Mościcki. Wilno i Warszawa w „Dziadach“ Mickiewicza. Tło historyczne trzeciej części „Dziadów“. Warszawa 1908. Gebethner i Wolff.

**Dział ekonomiczny.**

Chmiel w Galicyi zachodniej rozwinął się dobrze, jest zdrowy, wolny od robactwa i utworzył już boczne pędy. Stan kwitnienia jest jakościowo bardzo dobry, w niektórych ogrodach pozostawia nieco do życzenia co do ilości i jest zaledwo średni. Prócz tego rozwój szybszy jest nierówny. W kilku chmielnikach zbiór już rozpoczęto z początkiem pierwszego tygodnia sierpnia, przerwano go jednak wskutek ustawicznych deszczów. Zachodzi niebezpieczeństwo, że produkt straci wiele na jakości z powodu obfitych deszczów. Dotychczas dobry stan chmielu ucierpiał częściowo znacznie wskutek długotrwałych deszczów, ponieważ na kwiecie i szyszkach pojawiły się już choroby chmielu. Obrywanie rozpocznie się w ogólności w połowie sierpnia.

W Galicyi wschodniej ustawiczna deszczowa niepogoda przeszkadza równomiernemu przebiegowi zbioru, który jest już właśnie w pełnym toku. Produkt sam cierpi wiele na jakości przez to, że wilgotny chmiel traci swoją piękną zieloną barwę. Szyszki są piękne i dobrze rozwinięte, wysoka zawartość lupulinu. Późny chmiel powinien się jeszcze dobrze rozwinąć. Jeśli niepogoda wkrótce się nie skończy, należy spodziewać się tylko średniego zbioru przy średniej jakości.

**Bank rolniczy we Lwowie.**

Lwów, dnia 31 sierpnia b. r.  
Dzisiaj notujemy za 50 kilogramów loco Lwów  
Waluta koronowa.  
Pszenica gotowa od 10:70 do 10:90, Pszenica na termin — do —, Zyto gotowe 8:50 do 8:70, Zyto na termin — do —, Owies obrocny gotowy 6:70 do 6:90, Owies obrocny na termin — do —, Jęczmień pastewny 7— do 7:30, Jęczmień browarniany 7:50 do 8—, Rzepak — do —, Lnianka — do —, Groch pastewny 0— do 0—, Groch do gotowania 8— do 11—, Wyka 0— do 0—, Bobik 0— do 0—, Hreczka — do —, Kukurudza 0— do 0—, Kukurudza stara 0— do 0—, Chmiel za 56 kilo — do —, Koniczyna czerwona 70— do 75—, Koniczyna biała 40— do 55—, Koniczyna szwedzka 70— do 75—, Tymotka — do —, Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. gotowy od 52:50 do 52:75, Spirytus paritas Tarnopol na terminy — od —, spirytus ekskontyngentowany 32:75 do 33—.  
Uspობienie niezmiennione, jedynie zyto gotowe znajdujące zbyt do siewu jest wyżej notowań płacone.

**Kronika sportowa.**

— Wyścigi drogowe, urządzone wczoraj przez Gal. Tow. Cyklistów, były nowym dowodem ruchliwości tej młodej organizacji. Wycieczki i wyścigi drogowe, jako bardzo wskazane przygotowanie do pierwszych — oto dwa główne cele, objęte programem działalności Towarzystwa, i trzeba przyznać, sądząc z tego cośmy dotąd widzieli, w krótkim czasie jego istnienia, że umie ono spełniać przyjęte na siebie zadania.

Po całym szeregu wycieczek w bliższą okolicę Lwowa, przy poważnym stałym udziale członków, a jednej nawet dalszej, do Jaremcza i na Węgry, przyszła kolej na wyścigi, które zainaugurowano wczoraj na gościńcu stryjskim.

Biegów, otwartych tylko dla jeźdźców-amatorów, było trzy: na 5, 10, i 25 klm. — wszystkie z punktem zwrotnym, a ze startem i metą na rogatce Stryjskiej. Oto rezultaty:

I. Bieg na 5 klm., 3 nagrody w żetonach. Startuje 8: Blicharski (G. T. C.) 9 m. 25:6 s. 1, Stieber 9 m. 39:8 s. 2, Bieniaszewski (G. T. C.) 10 m. 6:8 s. 3, bez miejsca Emeryk (I. L. K. P. N.), Romański (G. T. C.) i inni.

II. Bieg na 10 klm., 3 nagrody w żetonach. Startuje 6: Blicharski (G. T. C.) 20 m. 33:2 s. 1. Czabak 21 m. 9:6 s. 2, Bieniaszewski (G. T. C.) 21 m. 8 s. 3, dalej Emeryk (I. L. K. P. N.) i inni.

III. Bieg na 25 klm., 3 nagrody w żetonach. Startuje 7: Stieber 51 m. 40:4 s. 1, Todtschindler (G. T. C.) 52 m. 52:4 s. 2, Gordon (T. Z. R.) 55 m. 30:4 s. 3, dalej Czabak i inni, oprócz Bieniaszewskiego, który się wycofał na 7 kilometrze. Poza konkursem startował Pintscher (L. K. C. M.) i on też był właściwie pierwszym, zdążając do mety w bardzo dobrej kondycji w 50 m. 19:2 s., w uznaniu czego otrzymał od Galic. Tow. Cyklistów medal pamiątkowy.

Rażącą w tym biegu, jak widzimy, jest różnica czasu, w jakim jeźdźcy przybywali po kolei do mety. I tak, różnica między Pintscherem a pierwszym jest już 1 minuta 21:2 s., między pierwszym a drugim 1 m. 12 s., między drugim a trzecim 2 m. 38 s. Różnice te, zbyt wielkie na przestrzeni 25 klm., świadczą nie tyle zapewne o braku niezbędnych do wyścigu naturalnych warunków współzawodniczących jeźdźców, co o ich niedostatecznym do tego rodzaju próby przygotowaniu, czyniącym ich, zwłaszcza w drodze powrotnej, przy wietrze w twarz, niezdołnymi do wydobycia z siebie większej szybkości.

Jury wyścigowe, poza stałą komisją Towarzystwa, stanowili pp. Stefan Kossak, Kazimierz Hemerling, znany ze znakomych, osiągniętych u nas niegdyś na torze i drogach rezultatów Krupski i referent sportowy „Słowa Polskiego“.

Publiczności, mimo niezupełnie pewnej pogody, zebrało się za rogatką Stryjską stosunkowo dużo. Organizacya wyścigów nic nie pozostawiała do życzenia. Nagrody rozdano na miejscu. Garderoby do przedziewku użyczyło jeźdźcom gościnnie w lokalnościach swego parku Towarzystwo Zabaw Ruchowych.

Odpowiedzialny redaktor:  
Józef Ziemiński.

**ATRAMENT**  
z fabryki chemicznej  
**„ATLEN“**  
5395

**Izraelickie prywatne gimnazjum**  
w Ung. Brod (Morawy)  
7423 Zarząd.

**W liceum żeńskim**  
z prawem szkół rządowych  
im. W. Niedziałkowskiej.  
Rok szkolny we wszystkich klasach licealnych szkoły normalnej oraz nowo utworzonej klasie I realnego gimnazjum rozpocznie się d. 15 września.  
Wpisy od dnia 12-go, egzamina wstępne i poprawcze dnia 14 września. 9657

**Pneumatyczne osadki do sztucznych zębów**  
zwłaszcza do całych sztucznych podniebień są moje patent. Osadki niezbędne, bo chronią od bolesnego nacisku na podniebienie, a przy głośnej wyrażnej mowie, jedzeniu, swobodnym śmiechu, śpiewie lub odkaszaniu, sztuczne podniebienie ani drgnie. 60 sztuk listownie 6 koron, 360 sztuk 30 koron.  
9357 Leokadya Künzel, Ustrzyki Dolne.

**Liceum żeńskie z prawem publiczności**  
**Maryi Zagórskiej**  
we Lwowie — Piekarska 14. 9342  
Wpisy uczenia, dochodzących pensjonarek i półpensjonarek do Liceum i do czteroklasowej szkoły ludowej (również z prawem publiczności) rozpoczynają się dnia 30 sierpnia. Lekcje 4 września.

**Generalne zastępstwo**  
na Galicyę odda pierwszorządna fabryka papieru i drukarnia. — Oferenci mogący złożyć kaucyę, dobrze poleceni, zechcą się zgłosić do B. WANKA, Arnau n/E. 7581

**„Philantropia“**  
Towarzystwo wzajemnej pomocy we Lwowie.  
Podaję niniejszem do wiadomości P. T. Członków, że dnia 28 b. m. wypłaciliśmy odszkodowanie za część spalonych ruchomości, stanowiących własność p. Abrahama Triebwassera w Delatynie. 9575  
Prezes: ROMAN PAWLIKOWSKI.

**Zastępców** 9642  
dla Lwowa i większych miast Galicyi do akwizycyi dla przedsiębiorstwa pierwszorzędnego przyjmuje się natychmiast. — Oferty: Fach pocztowy nr. 62, Lwów.

**Kawa palona**  
z własnego narowego palenia  
za pomocą gorącego powietrza!  
Znakomita w smaku i aromacie, najwięcej wydajna  
codzień świeżo palona  
pół kilo kawy palonej po 1:60, 1:80, 2:20, 2:40 i 2:80 kor.  
Kawa palona, pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo. 15  
Poleca handel herbaty i kawy  
**Edmunda Riedla**  
we Lwowie, Teatralna 3 naprzeciw katedry.

**Czas odnowić przedpłatę na wrzesień.**

## TEATR MIEJSKI WE LWOWIE

pod dyrektoryą Ludwika Hellera

W poniedziałek dnia 31 sierpnia 1908 r.

## Halka

akt I-szy z opery narodowej Stanisława Moniuszki.

## Mąż trzech żon

Operetka w 3 aktach Lehara.

Początek o godzinie 7-30 wieczór.

Jedyna cygańska kapela z BUDAPESTU z 2-ma cygankami Solo wirtuozkami na cymbałach koncertuje tylko w kawiarni Orfeum Lwów, Kazimierzowska 35. Początek o godz. 8 wieczór. 9606

## Magazyn Futer

JAN KRZYWY

Lwów, ul. Akademicka 3 (obok p. Schayera) poleca we wszystkich rodzajach FUTRA podług najnowszycy fasonów boa, zarekawki, czapki, kołnierze, wierzchy do futer. Ceny niskie. Ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 9017

Zjednocz. austriackie akcyjne towarzystwo żeglugi parowej

## Austro-Americana



Regularna i bezpieczna komunikacja z Austrią do Ameryki, Kanady i t. d. trzymajmy się zasady „Swoj do swego”.

Kto więc chce jechać, niech się uda tylko do firmy krajowej:

Generalna agencja dla Galicji i Bukowiny i sprzedaż kart okrętowych

## Goldlust i Sp.

KRAKÓW, ul. Lubicz 7 naprzeciw dworca kolejowego

LWÓW, ul. Na Błonie 1. 2. — CZERNIOWCE, BRODY, NADBRZIE, PODWOŁOCZYSKA, SZCZAKOWA, oraz wszystkie prowincjonalne agencje.

Jedynę towarzystwo żeglugi upoważnione reskryptem ministeryalnym z dnia 30 kwietnia 1904 do L. 21.903 do ustanowienia agentów i reprezentantów we wszystkich miejscowościach Austrii. 8981

Zastępstwo Austriackiego i p. „Lloydu”.

## Mydło „Steckenpferd-Lilienmilch“

3815

Najlepsze mydło do uzyskania delikatnej skóry.

C. i k. dostawcy nadwornego

HAYA

## puder antyseptyczny

przez powagi lekarskie polecany, jest najlepszym proszkiem do zasypywania dla niemowląt i dzieci. — Prawdziwy tylko z marką „Opatrzność”. Cena pudełka 70 halerzy.

HAYA

## mydło higieniczne

jest najlepszym mydłem do mycia dzieci. Sporządzone z materiałów najdelikatniejszych, odpowiada najwybredniejszemu wymogom higieny. Cena pudełka 70 hal.

Tysiące podziękowań! Ostrzeżenie przed naśladowcami! — W każdej aptece i drogerji do nabycia! Żądać należy wyraźnie!

„HAYA” pudru antyseptycznego. Główny skład „HAYA” mydła higienicznego. wysyłkowy S. HAY, aptekarz c. i k. dostawca nadw. we Lwowie. 17

J. H. ROSNY: Doktor Harambur

POWIEŚĆ

4532

przekład Bronisławy Neufeldówny.

Cena 1:20 kor. — Do nabycia w Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. ul. Zimorowicza 11—15, we własnym kantorze w Pasażu Mikolascha (od ulicy Kopernika), oraz we wszystkich księgarniach.

Drobne ogłoszenia umieszczamy po otrzymaniu należyłości (po 6 halerzy za każdy wyraz, najmniej 60 hal.). Ogłoszenia wypisane na naszych kartkach ogłoszeniowych umieszczamy bezwzględnie po otrzymaniu.

## Drobne ogłoszenia

Kartki ogłoszeniowe nabywać można w agencjach i biurach dzienników. Zgłoszenia wydaje nasza Administracja za okazaniem kwitu na ogłoszenie. — Listów rekomendowanych ze zgłoszeniami nie przyjmuje się.

## Wychowanie i nauka

Dyrekcja I-go niemieckiego Liceum żeńskiego z prawem publiczności i składania egzaminów dojrzałości, zawiadamia niniejszem, że rok szkolny rozpoczyna się z dniem 10 września. Wpisy od 29 sierpnia w godzinach 12—2 i 4—7. Egzamina wstępne odbędą się 5, 6 i 7 września od godz. 3 do 7 popołudniu. Uczennice zesłoroczne, jeszcze nie wpisane, mają się zgłosić dnia 1 i 2 września w kancelaryi Dyrekcji od g. 11—1.

Liczba uczennic zwyczajnych ograniczona. Później zgłoszone uczennice mogą być tylko jako eksternistki przyjęte. Hospitantek Liceum nie przyjmuje.

## Pensjonat

urządzony według wszelkich wymagań higieny pozostaje pod stałym dozorem lekarza, w roku bieżącym powiększony został o 4 miejsca. Do pensjonatu przyjęte zostaną tylko dobrze wychowane i zdrowe uczennice. Konwersacja francuska, angielska i niemiecka. Pomoc w nauce wszystkich przedmiotów szkolnych, muzyka, opieka macierzyńska. Zgłoszenia do 10 września przyjmuje 9367

FANNY v. DITTNER wicedyrektorka Lwów, Pańska 14.

INTERNAT polskiego Towarzystwa pedagogicznego im. Mikołaja Reya przyjmie kilku uczniów szkół lwowskich na rok szkolny 1908/9, ul. Zybkiewicza 26. 9562

Rodzina urzędnicza przyjmie studentów z lepszych domów z całym utrzymaniem. Zgłoszenia w Admin. Słowa Polskiego pod „J. P.” 9164

Jednego lub dwóch uczniów szkół średnich przyjmie w mieszkaniu. Osobny pokój. Truskliwa opieka. Warunki przystępne. Adres: W. Skrzyżczyński, Teatyńska 8, I p. 9009

Wpisy uczennic na wszystkie 4 lata prywatnego Seminarium Anny Rychnowskiej — także do 112 klasy szkoły ludowej odbywać się będą w kancelaryi zakładu, Lwów, Chorażczyzna 15, II piętro, od 28 sierpnia, — między godziną 10—12 przed i 4—6 popołudniu. 9240

## Internat

przy ul. Wincentego Pola 1. 6, I. p. (boczna ul. Zielonej), pod nazwą „Zorza” im. Stanisława Wyspiańskiego, przyjmie uczniów ze wszystkich szkół lwowskich. — Internat urządzony według najnowszych wymagań higieny i pedagogii, pod nadzorem władz szkolnych. 9564

Osobne pokoje sypialne, sala do nauki, sala jadalna, łazienki. Własne boisko do gier i zabaw. Osobny oddział dla eksternistów, celem przygotowania tychże w godz. popołudniowych do codziennych lekcji szkolnych. — Opieka domowa i pomoc w nauce zapewnione. Lekcje udzielane przez wytrawnych i ukwalifikowanych pedagogów. — Prospekty darmo i opłatnie. — Ceny przystępne. — Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela Józef Ziemiński, Lwów, ulica Wincentego Pola 1. 6, I. p. Godziny urzędowe od 3 do 5 popołudniu

Uczniowie szkół średnich z dobrego domu, znajdują umieszczenie u profesora gimnazjalnego, doświadczonego pedagoga. Fachowa i umiejętna pomoc w nauce. Najlepsze warunki higieniczne, fortepian w domu. Warunki przystępne. Adres: Profesor gimn. J. B. ul. Dwernickiego 8, parter, — od 25 sierpnia ul. Chmielowskiego 10, II p. 9061

Jeune bonne distinguée (étranger) desirée faire la connaissance honorable, d'une jolie jeune dame française indépendante. — Ecrire sous „Causeries” à l'expédition. 9611

Panowie studenci znajdują umieszczenie z całym utrzymaniem u wdowy bezdzietnej od 1 września. Lelewela 7, Emilia Zielińska. 9628

Studenci znajdują wygodne, tańskie umieszczenie. Opieka troskliwa, ul. Wincentego Pola 5, I p. 9623

## Wzorowy Pensjonat w najzdrowszej okolicy Lwowa

pod kierownictwem sił fachowych przyjmują uczniów szkół średnich. Truskliwa pomoc w naukach, sumienna opieka, zdrowy wikt, opieka lekarska, ogród, łązki. Zgłoszenia osobiste codziennie od 2—6 do 15 sierpnia, ul. Leona Sapiehy 61, od 15 sierpnia ul. 29 Listopada 29, Na listy odpowiedź natychmiastowa. 8629

Pension, Zielona 6, przeniesiony vis-a-vis. 3 pokoje kawalerskie, osobne wejścia, całodzienne utrzymanie zaraz. — Pokoje dla Panien z wiktorem. Ceny przystępne. Kuchnia domowa sypia najlepsze obiady do menu. Również przyjmuje w domu abonament od 12 zł. Zielona 3. 9639

Wykształcona nauczycielka w udziela francuskiego i muzyki po cenach bardzo przystępnych. Wiadomość w biurze dzienników Olszewskiego. 9694

Panienci uczęszczające do szkół znajdują pomieszczenie i najtroskliwszą opiekę i całym utrzymaniem u Wnej Turkulowej. Gliniańska 10 i piętro. Zostać można między 1 a 3 pop. 9669

Pani A. Schopper powróciła. Lekcje niemieckiego, francuskiego, fortepianu. Wpisy 2 września od godz. 10 do 12 przedpołudniem, ul. Kościuszki 18 II p. 9636

Uczeń V realnej, zdolny matematyk i fizyk, poszukuje lekcji za skromnym wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Feliks Roth, Lwów, Żółkiewska 44. 9639

Język niemiecki, konwersacja, literatura, tłumaczenia. Zgłoszenia: Franciszek Konrad, Długosza 29. 9650

Przyjmuję panienci, fortepian, pomoc w nauce języków. — Lyczakowska 29, parter. Wysoka. 9660

Wpisy do klasy pierwszej, drugiej i trzeciej Prywatnej Szkoły gimnazjalnej męskiej (Pańska 9) odbędą się jak w zakładach publicznych. — Uczniowie, przygotowujący się do jakichkolwiek egzaminów w zakładach publicznych znajdują rzetelną pomoc. 9662

Starszy akademik, zdolny pedagog z licznymi poleceniami, udzieli lekcji. Skutek gwarantowany. „Pewność” Uniwersytet. 9643

konces. wiedeńskiej Szkoły kroju i szycia sukien damskich — Maryi Hoehlowej ma każda z Pań okazję w krótkim czasie pod korzystnymi warunkami doskonale wyczyć się szycia sukien tak dla własnej potrzeby jak i dla zawodu. Stanisławów, ul. Bielowskiego 5 (obok teatru). 9647

## Posady poszukiwane

Ogrodnik zdolny, z długoletnią praktyką, kawaler poszukuje posady zaraz lub później. Zgłoszenia „D. G.” poste restante Rzeszów. 9644

Koncypiant adwokacki, katolik z kilkuletnią praktyką obejmie posadę od 1 października. N. N. poste restante Rzeszów. 9585

Koncypiant poszukuje posady. Adres: Adolf Silberschein, Buczacz. 9482

Doktor praw poszukuje zajęcia w kancelaryi adwokackiej we Lwowie. Post. rest. Lwów Dr. K...ski. 9488

Zarząd realności we Lwowie obejmie urzędnik skarbowy za skromne mieszkanie. Zgłoszenia Lwów, główna poczta, za okazaniem kwitu nr. 3595. 9502

Objeźm kierownictwo budowy mostu, potrafię wyjąć z najgorszego położenia. „Alia” post. rest. Lwów. 9619

Chemistka inteligentna, rutynowana poszukuje umieszczenia na wsi. 100 poste rest. Winniki. 9656

Wdowa młoda, bezdzietna, inteligentna, gospodarna pracownica, przyjmie zarząd domu, pielęgnację chorych. Jadwiga 28, poste rest. Przemyśl. 9638

Poszukuję miejsca do kuchni. Zgłoszenia Małackiego 5 u Witkowskich. 9658

Były sekretarz książy, posiadający także długoletnią praktykę sądową i notaryalną, — poszukuje zaraz posady sekretarza lub pełnomocnika przy zarządzie dóbr. Za pośrednictwem zapłace. „Edward” poste rest. Lwów. 9423

Buchalter, mający również IV binn do prowadzenia pojedynczej i podwójnej rachunkowości w języku niemieckim, poszukuje posady. — Rosenberg, Ostrąskiego 24, Tarnopol. 9640

## Posady zaofiarowane

Poszukuję sekretarza-buchaltera-kontrolora, człowieka inteligentnego, obznajomionego z gospodarstwem rolnym, lasowym i gorzelnia. Warunki zależne od fachu i uzdolnienia. Odpowiedź Lwów, główna poczta W. J. 3422. 9590

KIEROWNIKA samostnego poszukuje natychmiast handel delikatesów we Lwowie. Dochód roczny około 3000 kor. Ci, którzy wyłącznie w handlach bez połączenia z pokojem śniadankowym pracowali, tudzież z prowincji, mają pierwszeństwo. Oferuj pod „Kierownik”, biuro dzienników Brücka, Lwów, Sykstuska 27. 9476

Wojażer rutynowany dla prywatnej klienteli w dziale biawatnym. znajdzie zaraz posadę. Otiery pod „L. S.” do Admin. Słowa polsk. 9468

Dr. LESZEK CYGA, adwokat w Stanisławowie przyjmie zaraz rutynowanego solycytatora. 9483

Poszukuje się od 1 października br. urzędnika do pomocy w większym gospodarstwie w zachodniej Galicji. Pożądana dokładna znajomość gorzelnictwa. Zgłoszenia listowne z odpisami świadectw proszę nadsyłać pod literami „Z. K. 27” Administracji Słowa Polskiego. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 8682

Ucznia zamiejscowego poszukuje pracownia według Teofila Banasia, Lwów, Jagiellońska 1. 16. 9652

Młyn parowy L. i J. hr. Pinińskich w Grzymałowie, poszukuje zdolnego buchaltera-bilansisty, władającego biegle językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie. Wymagana znakomita biegłość w buchalterii podwójnej i bilansowaniu, piękne, czytelne pismo. Posada do objęcia zaraz lub w paru tygodniach. Zgłoszenia z odpisami świadectw i własnoręczną próbą pisma, bez różnicy wyznań i narodowości, wnieść należy pod adresem firmy. 9398

Agenci okrętowi otrzymają popłatny zarobek uboczny. „Okrę” biuro dzienników Bucstaba, Lwów. 9509

Praktykant inteligentny potrzebny do magazynu papieru, ABL, Lwów, Ossolińskich 8. 9503

Dr. Teofil Więclaw, adwokat w Nowym Sączu, przyjmie zaraz rutynowanego koncypianta. 9648

Dwóch zupełnie biegłych stenografów w języku polskim i niemieckim, którzy równocześnie piszą szybko na maszynie systemu Underwood przyjmie Kraj. Związek producentów ropy, ul. Kołataja 2. 9574

Na ruską plebanję poszukuje się do zarządu bardzo przyzwolitej samoistnej osoby w średnim wieku, znającej się znakomicie na kuchni i na prowadzeniu wiejskiego gospodarstwa, chcącą i umiejącą pracować. Zgłoszenia X. J. K. Adm. Słowa pol. 9563

Dr. Schindling adwokat w Miłowie poszukuje rutynowanego i zdolnego koncypianta za dobrem wynagrodzeniem. Pp. reflektanci zechcą wyszczególnić warunki i dotychczasową praktykę. 9540

Zarząd dóbr Sosnowo poszukuje ekonomę i pisarza kawalera. Odpisy świadectw nie zwraca się. Zgłosz. tylko listowne z podaniem żądań. 9526

Magistra farmacji, dobrze poleconego, poszukuje Apteka Gralewskiego w Krakowie. 9170

Kancelaryja adwokata dra Jakóba Kohanego, w Sądowej Wiszni, poszukuje natychmiast koncypianta z dłuższą praktyką. 9671

## Kupno i sprzedaż

## Fortepiany i pianina

w największym wyborze, jak: Boesendorfera, Ehrbara, Wirtha, Roeslera, Prokscha, Stelzhammera, Stingla, Fritza i wielu innych, w składzie fortepianów J. Musiła, dawniej J. Balko, we Lwowie, ul. Karola Ludwika 7. 9343

Szyny i wózki używane kupie natychmiast za gotówkę. Dawid Buchmann, Lwów, Żółkiewska 31. 9554

Antracytu dla gazometrów dostarcza szybko N. Katzner w Podwołoczyskach. 9530

Fotograficzne aparaty, płyty, papiery, chemikalia i przybory najtańszej w dziale fotograficznym drogueryi Leszka Sładowskiego. Lwów, plac Kapitulny 1. — Cenniki ilustrowane bezpłatnie. Na prowincję wysyłka odwrotnie. 4998

Polwark Ryszkowa Wola p. Bobrówka, ma na sprzedaż: pompe parową wodną i kolowiczankę z mieszałem, oba przyrządy były używane, lecz są w zupełnie dobrym stanie. 9529

ANDRIN, patent doktora specjalisty w chorobach wenerycznych. — Niezawodna ochrona mężczyzny przed każdą chorobą weneryczną (płciową) — Apteka pod jeleniem. Rynek 28. 7038

## Meble na raty!

Znana od r. 1892 firma MÜNZER Rejtana 4 — udziela MEBLE na dogodne raty i na prowincji. 9603

1 i 14 września następane 3 ciągnięcia

15 ciągnięć rocznie

Główne wygrane:

Koron 70.000, 40.000

Frk. 100.000, 75.000 i t. d.

1 los austr. czerw. krzyża

1 „ wloski ”

1 „ weg. ”

1 „ Bazylika (Dombau)

1 „ serbski tytoń.

1 „ weg. Jozsiv.

Razem 6 losów. Cena k. 224 w 32 ratach mies. po kor. 7. Prawo gry natychmiast po złożeniu pierwszej raty oraz kor. 3:50 (jednorazowo) na stempel i wydatki.

Gazeta losowań i czeiki 9360 darmo.

Dom bankowy

Rohatyn i Ulam

Lwów, Sykstuska 8.

**Młocarnia** czterokonna bez motoru, 2 buhajki rasy Fryz półtoraroczne, koń wierzchowy, do sprzedania. Zarząd dóbr Za-dwórze. 9490

**Wielki salon i wielka sy-pialnia** elegancko umeblowane, z wygodami od 1 września do wynajęcia. Mickiewicza 5 II p., drzwi na lewo. 9661

**Artykuły spożywcze**

**Kalafiory**, pomidory, oraz wszelkie jarzyny wysyła jak najtaniej Antoni Klimowicz, Lwów plac Hałicki. 9279

**Erlaurskie winogrona** deserowe w 5 klg. koszykach kor. 2-50. — Weg. sliwki kor. 2-—, gruszkę k. 3-—, melony k. 2-—, jabłka k. 2-—, Pomidory k. 1-60, do nabycia u Głósz Béla, Erlau, Węgry. Korespondencya niemiecka. 9499

**Winogrona kuracyjne**, słodkie, o wielkich jagodach, najlepszy, szlachetny gatunek, codzień świeżo rwane, 5 kg. pakiet kor. 2-75. L. Altnei, Versecz 6. Węgry południowe. 9500

**TRUSKAWKI**

Laxtons Noble trzykrotnie premiiowane, oibryzmi karmazynowy owoc; sprzedaje 100 sztuk tian-ców kor. 4-40; — obecnie zasado-żone, wydają w maju piękny plon. Stanisława Janiszewska, Wincentówka w Kołomyi. 9224

**HERBATNIKI**

co dnia świeże poleca wielokrotnie odznaczona fabryka krajowa a **C. Schayer** ul. Jagiellońska 1. 5.

**HERBATY** z cesarską rosyjską rządową banderolą dostarcza N. Katzner w Podwołoczyskach. 9531

**Pomidory** po 3 korony, sliwki po 3 kor. 60 hal. pięciokilo-gramowy koszyk franco. Sprzedaje krajowy zakład sadowniczy w Zaleszczykach, 9528

**Gruszki kaiserki**, jabłka paple-rówki po kor. 3.30, sliwki weg. po kor. 3-—, pomidory kor. 3-—, dereń kor. 3-40 w 5 klg. koszykach wysyła franco za zaliczką J. Halpern, Zaleszczyki. 9586

**Sprzedaj winogron deserow-y** w 5 klg. w roku 1907 40 koron za 1 hektolitr. Najlep-sze wybierane białe i czerwone Chasselas — winogrona dostar-cza w 5 kilowych pakietach pocztowych opłatnie za koron 3, za zaliczką Franc. v. Szunyogh, właśc. winnic Ujkécske, Węgry. 7510

**VISONTALSKIE**

**WINOGRONA DESEROWE**

w 5 klg. koszykach pocztow. prima, opłatnie do każdej stacyi pocztowej i kolejowej po 3 kor. za 5 klg. wysyła za zaliczką Stow. Gyöngyös-Visontalskich producentów wina w Gyöngyös — Węgry. 7479

**NAJLEPSZE**

**Merańskie winogrona** — jakoteż owoce wysyła w pocztowych skrzynkach po 5 kg, opłatnie za zaliczką od kor. 3-80 **JAN SEIB-STOCK**, Meran. 7580

**Winogrona deserowe** wspaniałe, czerwone i białe Chasselas, Passauti, 5 kilo k. 3-—, dostarcza M. Szilágyi, właściciel winnic, Kiskörös, Pester komitat. 9504

**Owoce!** gruszki kaiserki kor. 4-—, sliwki weg. kor. 3-—, jabłka deserowe kor. 3-—, gruszkę deserowe kor. 3-— „Dereń“ kor. 3 40 hal. — wysyła natychmiast w 5 klg. koszykach franco za zaliczką D. Gottfried Zaleszczyki. 9587

**Winogrona lecznicze** i dese-rowe, szlachetne, o obryzmach, słodkich jagodach i naj-lepsze brzoskwinie, 5 kilogr. za k. 2-50, dostarcza J. Müller, właściciel winnic, Kiskunhalas Węgry. 9604

**MŁECZARNIA BABIN** nad Łomnicą wysyła codziennie masło deserowe z contrarygi po k. 2-60 za kilo. 9654

**Interesy handlowe**

W centrum miasta Lwowa położony, wykwinnie urzą-dzony

**Handel delikatesów i win** z rocznym obrotem około 80.000 kor., przeze mnie zauważa, że wino same sprzedawanem bywa we flaszkach za 30.000 kor., jest z powodu wycofania się właściciela pod przystępnymi warunkami do sprzedania. Oferty pod „Dochód 20.000 kor.“ Lwów, poste rest., za okazaniem kwitu inseratowego 3500. 9475

**Nieruchomości**

**Sprzedam** 3.251 morgów ziemi i lasu, połowanie na jelenie za 200.000 zł., spółczki szukam. Wł. Gołkowski, Sanok. 9382

**Polwark 80-morgowy**, 1 1/2 godziny od Lwowa, z nowymi zabudowaniami, inwentarzem i zbiorami 16 morgów łąk, reszta najlepszej pszennej gleby, do sprzedania lub zamiany na kamienicę we Lwowie. Wiadomość w kancelaryi adwokata dra Rozenbauma, Lwów, Kopernika 30. 9505

**Dwie kamienice** dwupiętrowe wolne lata, komfort, dochód netto 10 proc. okazynie sprzedam. Poste restante „Raritas“ Lwów. 9665

**Mieszkania i sklepy**

**Mieszkania z komfortem** 5-7 pokoi do wynajęcia Turcka 3, Obozowa 6. 9277

**Kochanowskiego 42**, 3-8 pokoi, przedpokój, kuchnia, balkon. 9516

**Łyczakowska 39**, 2 pokoje, kuchnia, spiżarka (III p.) 3 frontowe pokoje, przedpokój, kuchnia. 9516

**Łyczakowska 84a** 2 frontowe pokoje i kuchnia. 9516

**W. Jacka 4**, 2 pokoje, przedpokój (nyża) kuchnia. 9458

**W. Zofii 11 d** frontowy pokój z przedpokojem. 9458

**Lenartowicza 5**, pokoje kawalerskie, 2 pokoje kuchnia, 5, 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, z komfortem. 9516

**Piękny pokój z całodziennem** utrzymaniem dla dwóch osób od 1 września do nájęcia, ul. Ujejskiego 8a, II p. Tabińska, 9495

**W WILBI**

przy ul. Mochnackiego 23, na I piętrze do wynajęcia 6 wielkich, słonecznych pokoi, 2 pokoiki dla służby, przedpokój, kuchnia, łazienka itp. Instalacya elektrycznego oświetlenia. Do wyboru centralne ogrzewanie lub piece. 9493

**1 ucznia** przyjmie na mieszkanie inteligent. wdowa. Wikt zdrowy, opieka zapewniona. Zgłoszenia: M. Bőethy, Lwów, ul. Chodorowskiego 7, I piętro. 8976

**Dwa duże pokoje** z przedpokojem, zaraz do wynajęcia. Ul. Łackiego-7. 9651

**3, 2, 1 pokoje** z kuchnią, łazienką, obszerne, czystościutkie od 3 lat zamieszkałe, tania do wynajęcia, Kochanowskiego 48. 9649

**Dwa pokoje** z przynależnościami do wynajęcia. Ul. Jakóba Strzemie, boczna Zyblikiewicza. 9670

**4 pokoje**, przedpokój, kuchnia, łazienka, spiżarka zaraz do odnájęcia. Bartosza Głowackiego 17. 9668

**Pokój z osobnem wejściem**, — przy utrzymaniu jest do odnájęcia Akademicka 11. — dozorca wskaze. 9666

**W willi**, Krzyzowa 17, zaraz do wynajęcia całe I p., składające się z 6 pokoi, pokoiu służbowego, kuchni, łazienki itd., Mieszkanie ma elektryczne oświetlenie, oddzielne wyjście urządzone z komfortem. 9551

**Pokój**, kuchnia, łazienka, etc., pierwsze piętro, z centralnem ogrzewaniem, elektrycznem oświetleniem, dla spokojnego lokatora zaraz do wynajęcia. Ul. Stryjska 10 a, u stróża, 9595

**4 pokoje** frontowe, przedpokój, kuchnia, pokoje z kuchnią, zaraz do wynajęcia, ceny niskie. Kraszewskiego 25. 9559

**4 i 5 pokoi**, komfort, wszystkie wygody, zaraz do wynajęcia. Wąglewicz 2 (narożna Kochanowskiego). 9617

**Krzyżowa 21**, do nájęcia od 1 września 4 pokoje, kuchnia, spiżarka i piętro, pokój kawalerski parter. 9599

**Niemcewicz 5**, do nájęcia od 1 września 2 duże pokoje, kuchnia, przedpokój, cena przystępna. 9598

**5 pokoi**, przedpokój łazienki, elektryka i pokoje kawalerskie do wynajęcia. Ul. Ujejskiego 8 (obok ul. Badenich). 9091

**5 pokoi** jasnych, słonecznych, kuchnia, łazienka, — światło elektryczne, słiczny widok, — Oras 3 pokoje, kuchnia, Leona Sapięhy 7. 9641

**4 pokoje** przedpokój, łazienki i kuchnia od 1 października: — Pokój kawalerski umeblowany zaraz do wynajęcia. Bema 29.

**Frontowe dwa pokoje**, nyża, balkon, kuchnia na I piętrze i pokój kawalerski na parterze od frontu, Zyblikiewicza 2 a od 1 września do wynajęcia. 9538

**Doniesienia różne**

**Choroby weneryczne**

i zastarzałe, choroby skórne kobiece, osłabienie na tle neurasthenii leczy 20

**Dr. FRISCH** PASAŻ HAUSMANA 8.

**Szkolę modniarstwa** odznaczoną złotym medalem otwiera

**Salon Mód** „KALINA“

Lwów, ul. Sobieskiego 32. Kurs nauki dziesięciomiesięczny rozpoczyna się od 1 września 1908. 9474

**9700 koszul damskich**

zakupiłem na licytacji konkursowej; koszule te są prze-ważnie z najcieńszego szyfona, zdobne haftem szwajcarskim i ażurowym. Z powodu braku miejsca sprzedaję sztukę po k. 1-85 h. za zaliczką. Dalej 3500 tuzinów ręczników płóciennych w możliwym najlepszym gatunku, 55 cm. szerokie, 110 cm. długie tuzin po kor. 8-90.

**Emanuel Rotholz** Wiedeń VII, Neustiftgasse 77. Zlecenia winny być w Wiedniu najdalej we środe. 7488

**Kąpiele morskie** i kuracya kąpielowa winogron. Tanie, ładne mieszkanie w spokojnej kamienicy. Zapytania do pani GRECK, Porto Rose, Istrya. 9485

**Wyborne jesienne JABŁKA** Antonówki, Apory, Kardynały i Dregówki wysyła po 20 hal. za kilogram **Ogród Babin nad Łomnicą**. 9655

**Kamienicę nową**, 11 lat wolnych obok techniki (wyjeżdżając sprzedam. Informuje dyrektor Makarewicz plac Dąbrowskiego 5. 9635

**Kamienicę** kupię z małym wkładem gotówki. Opisy oferty „Przemysłowiec“ restante Drohobycz. 9637

**I wiedeński koncesyonowany skład używanych wozów i chomontów, landauerów**, półkrytych, jedno- i dwukonnych wozów, wszelkiego rodzaju wozów systemu Brownes, Baggys itd., wytwornych, od osób wysokie zajmujących stanowiska towarzyskie. Białe wielki zapas na składzie. Zakupuje całkowite urządzenia stajenne za gotówkę lub bierzę w komis.

**Karol FISCHER**, Wiedeń II, Raterstrasse 72, Hotel Nordbann P, Telefon 7017 0.

**WAŻNE dla P.P. MYŚLIWYCH!**  
PRACOWNIA RUSZNIKARSKA i sprzedawca broni  
**Bolesława JANKOWSKIEGO**  
Lwów, Czarnieckiego 12.  
Wykonuje wszelkie reperacye tanio pod gwarancją. Cenniki na żądanie gratis i franco.

**Ożeni się kawaler młody**, przystojny, przemysłowiec, — z panną lub wdową posazną. Fotografia pożądana. Za dyskrecyję ręczę słowem honoru. Lwów, poste rest. główna poczta. Nardzieja. 9634

**Koncesyonowana Pracownia** wiedeńska wykonuje kostyminy, suknie wszelkiego rodzaju, z prowiny stanik na miarę, — wyucza szycia i kroju francuskiego praktyką ułatwioną. Polotnicka, Krakowska 7. 9615

**Restauracya Zielńskiego**

**Pasaż Mikolascha**  
**Obiady z 3 dań w abonam. od 80 hal.**

ze względu na pp. urzędników do 4 popołudniu.

**Znakomita kuchnia do g. 1 w nocy.**

**Pokój do śniadań.**  
**Punkt zborny po teatrze.** 9445

**Dobrze rentujący się Salon mód**

w bardzo korzystnem położeniu, z przyczyn rodzinnych i zdrowia bardzo przystępnie do nabycia.

Także dla nietachowych korzystny. — Wiadomość Hetmańska 4, sklep farb, albo Pijarów 11. 9525

**Poszukuję firmy**, któraby urządziła turbinę młyn. motor elektryczny do oświetlenia i celów gospodarczych. Próbnę badania celem złożenia ofert, bezpłat. Polański, Rudniki, poczta Piaseczna. 9591

**Winogrona stołowe Brzoskwinie, Gruszki, Jabłka, Sliwki,**

Owoce mieszane, Ananasy turkstańskie, Melony, dostarcza opłatnie po 3 kor. za 5 kg. koszyk

**A. J. Stenodl** właściciel winnic Weg. Weisskirchen Fehertemplom. 9345

Najstarsza w kraju fabryka Stór i Żaluzyi  
**W. ADAMSKI**  
Lwów, Hotel Żorża poleca do okien

**Story automatyczne, Story patyczkowe, Story deszczulkowe** (żaluzye), 2889  
**Story faldowane** (włoskie). Cenniki ilustrow. wysyła opłatnie.

**Każdy nagniotek i brodawkę usuwa się pewnie i bezboleśnie w najkrótszym czasie tylko przez pedzlowanie znanym ogólnie specjalnym środkiem**

**Ramerta Antikorin.** Karton 80 h., pocztą o 20 h. więcej. Sprowadzić można przez aptekę: „Zum römischen Kaiser Fr. Josef Ramert, Brunn, Ferdinands-gasse 14“ 9

**Rydze**

marynowane 6-— k.  
kiszzone 4-50 „  
Brunsice (gogodze) 4-20 „  
Borówki 3-— „  
Kompoty gogodzowe (brunsice) 6-— „  
wszystko za 4 1/2—5 kilogr. franko poczt.  
Grzybki suszone prawdziwe karpacie kilogr. 4-40—5-50 k. loko tu wysyła za pobraniem  
**Kellnera** dom wywozowy produktów kraj. w Kosowie obok Kołomyi. 7492

**Szlachetne węgierskie Winogrona kuracyjne**  
polecane przez lekarzy, z załączonym opisem użycia w eleganckich koszykach pocztowych opłatnie K. 4-50.  
**Najlepsze winogrona kuracyjne** czerwone i białe Chasselas, opłatnie K. 3-80, wysyła codziennie świeże za zaliczką 7434  
właściciel winnic NEMETH KLEIN, Lugos Nr. 1.

**Gorsety** najnowszego kroju z racjonalnym, prostym przodem, które trwale zachowują fason, poleca zaszczytnie renomowana  
**Warszawska Fabryka gorsetów „Karolina“** 240  
Lwów, Jagiellońska 6 (dawnej Pasaż Hausmana)  
Wielki wybór gorsetów gotowych.  
Zamówienia ściśle podług miary wykonuje się w ciągu 24 godzin.

Wydawnictwo Słowa Polskiego  
K. ROJANA  
**Jutrzenka**  
Cena egzemplarza 3 korony.  
Do nabycia w Administracyi Słowa Polskiego i we wszystkich księgarniach. 122

**KSIĘGARNIA G. Gebethnera i Spółki**  
W KRAKOWIE 9070  
poleca nowe wydawnictwa własne i komisowe:

- Chodźko Ignacy. Boruny. (Bibl. Uniw. ludowych nr. 87) —26
- Cutbert O. Idealy katolicko-społeczne (Biblioteka dzieł chrześcijańskich) 2-60
- Kosmowska Irena. O utworze Stan. Wyspiańskiego pod tyt? „Wesele“ (Bibl. Macierzy nr. 43) —20
- Laudynowa Stefania. Kwestya polska i inne. 1-30
- Lubecki Kaz. dr. Chrześcijański robotnik na tle społeczeństwa. —40
- Lubierzyński Feliks. Dzwonnik, dram. w 3 akt. 2-—
- Łęczyć Jan. Lasciate ogni speranza (Wrażenia z pielgrzymki po dziwnej kamienicy). 1-—
- Pol. W. Pieśń o Ziemi naszej. (Bibl. młodzieży szkolnej nr. 78) —26
- Potrzebiński R. Napoleon Bonaparte, dramat w 5 aktach 3-—
- Radwański J. W. Krótki zarys rzek polskich 3-—
- Relidzyński Józef. Poezye I. 2-—
- Rostworowski H. K. Ante lucis ortum III. 2-—
- Różycki Andrzej. Wyroby masarskie. Praktyczne wskazówki o wyrobie wędlin dla masarzy i gospodyń 3-—
- Sienkiewicz H. Jurand ze Spychowa z powieści „Krzyżacy“ (Biblioteka młodzieży szkolnej nr. 80) —40
- Stupski Z. Mapa Prus zachodnich z oznaczeniem posiadłości pruskiej komisji kolonizacyjnej, nabytych po koniec 1906 r. 3-60
- Syc Stan. Jakałstwo i jego leczenie 1-20
- Syrokomla Wład. Trzęzłowe. — Spowiedź pana Korsaka. (Bibl. Uniw. lud. nr. 94) —26
- U... Książ. Żywot i czyny Mikołaja II. Przekład z rosyjskiego 2-—
- Urbanowska Z. Wszechmocni. Kartka wycięta z kroniki miasta pow. Wyd. IV, 2 tomy 5-20
- Vigouroux. Nowy testament w świetle archeologii. Opracował ks. M. Biernacki. (Bibl. dzieł chrześcijańskich) 2-60
- Wojakiewicz Marian. Wojne myśli, wolne żale. Poezye filozoficzno-społeczne III. 2-50
- Wyspiański Stan. Pisma pośmiertne I. Daniel 2-—
- Zabojcka M. Poślubieńczy buntu I. —60
- Zaleska M. J. Wesele Zięby. (Bibl. młodzieży szkolnej nr. 76) —16
- Zaleski J. B. Wybór poezyi. (Bibl. Uniw. ludowych nr. 100) —32

**Do nabyoia we wszystkich księgarniach.**  
**LOSZY** gdziekolwiek zastawione wykupujemy i dopłacamy do pełnego kursu. Te same losy (te same numery) na życzenie odstępujemy na niskie spłaty miesięczne z prawem gry bez przerwy. Posiadacze losów mogą za nie otrzymać kurs dzienny i te same losy z prawem gry bez przerwy nabyć na spłaty miesięczne.  
**Ciągnięcie 1 września b. r.**  
1 los węgierski Czerw. Krzyża, 1 los włoski Czerw. Krzyża, 1 los węg. Bazylika, 1 los serbski tyt. 1 los węg. „Josziv“ — 5 losów, rocznie 13 ciągnięć za K 160 po K 5 miesięcznie. Pierwsza rata wraz z przynal. K 750, dalsze po K 5.  
Dom bankowy  
**Schütz i Chajes**  
Lwów, Kopernika 1. 5.

## „Skorowidz Adresowy”

na rok 1909 — Rocznik I  
zawierający oprócz wielu innych 9425  
działów przeszło

40.000

Cena egz. 8 kor.

adresów mieszkańców kr. stoł. m. Lwowa (z wyłączeniem służby i niesamodzielnych) wyjdzie w dniu 5 września.

Do przejrzania we wszystkich kawiarniach, hotelach, lepszych mleczarniach i zakładach fryzjerskich. Do nabycia w księgarniach lub też w Administracji „Skorowidza Adresowego”, Leona Sapiehy 61.

Cena egz. 8 kor.

## Johna maszyna do prania

jest stanowczo najlepsza teraźniejszości. Oszczędza 75% dotychczasowych kosztów prania. Niszczenie bielizny wykluczone. Na żądanie 14 dni na próbę tylko w handlu 9557

Leonarda Wankego  
Lwów, Sykstuska 26. — Cenniki na żądanie franko.

Palacze! Spróbujcie

Roselle

jedynie istniejące słodzone

Papierki Cigaretowe

Pochłaniają przez swój przyjemny, słodki smak nikotynę tytoniu. 398

## Biuro dla oddłużeń

Oddział centr. Banku dla handlu i przemysłu udzielającego pożyczek w możliwie największej wysokości Pp. urzędnikom państwowym, autonomicznym, nauczycielom i oficerom na 6 1/2% w 10—20 latach spłacalnych, przeniesione zostało do domu przy ulicy SAKRAMENTEK 1. 2 (róg Piekarskiej) II piętro. 5636

## Stassfurcka sól potasowa

zawierająca 40% czystego potasu

jest pod wszelkie zasiewy ozime, najlepszym i najtańszym nawozem potasowym na wszelkie grunta

gdyż podnosi plony, poprawia jakość ziemiopłodów, użyźnia wszelkie gleby, łąki, koniczyska i pastwiska.

100 kg. stassfurckiej, 40 proc. soli potasowej zawiera blisko 5-krotną ilość potasu w stosunku do kaimitu kałuskiego,

a przez zaoszczędzenie blisko 5-krotnych kosztów dowozu i pracy połączonych z użyciem kaimitu kałuskiego, wypada w 40% stassfurckiej soli potasowej jeden kilogram potasu taniej jak w kaimicie kałuskim.

Stassfurcką 40% sól potasową stosuje się w każdym czasie, zaś kaimit na kilka miesięcy przed siewem. 8173

Jeneralny reprezentant dla Galicyi i Bukowiny

Józef Karrach

Lwów, ul. Kościuszki 18.

Cenniki i broszurki objaśniające darmo.

## Przeprowadzki miejscowe

Transporta międzymiastowe



tudzież wszelkie czynności w zakresie spedycji

wchodzące, wykonuje najlepiej firma

Caro & Jellinek

Sp. z ogr. por. 8950

Lwów, plac Smolki 3.

# Związek Ziemiaków we Lwowie

stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

udziela pożyczek i pośredniczy w uzyskaniu ich na cele rolnicze i gospodarskie jak: meliorację, wytwarzanie nowych źródeł dochodu, budowę domów robotniczych i t. p., stosując formę pożyczki i termin spłacalności do celu, któremu pożyczka ma służyć;

udziela kredytu krótkoterminowego na weksle, wynikię z obrotów gospodarczych i otwiera rachunek bieżący za zapisem kaucyjnym w hipotece, albo na podkładzie umieszczonych w Związku wkładów lub na podkład papierów wartościowych;

obejmuje przeprowadzanie uregulowania stosunków majątkowych, jak: porządkowanie stanu hipotek, konwersya uciążliwych długów i t. p.;

pośredniczy przy wszelkich interesach i obrotach złączonych z gospodarstwem;

pośredniczy przy sprzedaży i kupnie majątków ziemskich i częściowej sprzedaży dóbr.

W tym celu przyjmuje zgłoszenia poszukujących kupców i poszukujących ziemi do kupna; pośredniczy przy wydzierżawianiu dóbr. W tym celu przyjmuje zgłoszenia poszukujących dzierżawców i poszukujących dzierżaw;

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący za oprocentowaniem 4 1/2%, począwszy od kwoty 200 kor., oraz wkładki znaczniejszych sum za oprocentowaniem, ustalonym osobną umową z dyrekcją.

Działalność Związku ograniczoną jest na członków. Udział w Związku wynosi 500 K., przyczem członek może deklarować dowolną ilość udziałów. Obecnie oprocentowanie pożyczek wynosi 5 1/2%.

Wszelkich wyjaśnień udziela: **Dyrekcya Związku Ziemiaków we Lwowie** w gmachu Gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego do 1 października, zaś od tego dnia w biurach swych przy ul. Kościuszki 14.

## SZADKOWSKI i KOPCZYŃSKI LWÓW

pl. Bernardyński 3  
MAGAZYN BRONI  
i Pracownia rusznikarska.

Polecamy broń myśliwską, śrutową i kulową, oraz wszelkie przybory łowieckie. — Naprawy uskuteczniamy iaino a dokładnie. Ceny niskie. 7937

Kr. 340.000

główną wygraną

9 ciągnięć rocznie 9

osiągnąć można przez kupno

bezwarunkowo wygrywających i zawsze łatwo

sprzedać się dających

4 losów oryginalnych

1 los węg. Czerw. Krzyża

1 los Bazylika Dombau

1 los serbski tyton. pań.

1 los Josziv (Dobreserce)

Te 4 losy razem za gotówkę

kor. 85— lub tylko w 33 ratach

miesięcznych po kor. 3.

Następne 3 ciągnięcia już 1 1

14 września 1908.

Natychmiastowe wyłączenie

prawa wygranej już po złożeniu

pierwszej raty.

Gazeta losowań darmo.

DOM BANKOWY

OTTO SPITZ

Wiedeń, I, 7591

Schottenring tylko 26.

róg Gonzagagasse.

Największa w kraju firma

R. PAWŁOWSKI

Kraków, Rynek 18

polecane przez hafciarnie i pracownice

krawieckie wypróbowane

maszyny do szycia i do haftu,

którym żadne inne dorównać nie mogą.

Niezrównane w syciu i niedoścignione w hafcie.

Żądajcie cenników. 115

NIE TRZEBĄ!

z Tryestu sprowadzać!

Znany w kraju główny i wyłączny

skład herbaty i kawy pod firmą

Adolfa Singera we Lwowie,

Sykstuska 1, poleca spróbować

KAWY

Santos dobra 55 ct. zapółkg

Portoriko prima 65 " " "

Ceylon wysm. 75 " " "

plantac. 90 " " "

perłówka 90 " " "

Mocca arabaka 80 " " "

HERBATY

Congo dobra 1-40 ct. pół kg.

Moring familijna 1-60 " " "

Kaysow dobor. 1-80 " " "

Souchong wysm. 2- " " "

najlep. 2-50 " " "

Kintuk arom. 3- " " "

Wysyłki 2 kg. kawy i 1 kg. herbaty

razem za pobraniem franco. Kupcom rabat. 8916



Najlepsze ZĘBY amerykańskie

imitujące ludzko naturalne pod względem formy i koloru, bez wyjęcia korzeni — gustownie wykonane. Naprawa i przerobienie nieodpowiadających szcęk uskutecznia się szybko i tanio. Specjalna technika sztucznych zębów bez płyty podniebiennej. Amerykańskie korony, mostki, szcęk reformowe i countinus gum. 8714

F. URICH, dentysta-technik Lwów, Teatralna 7 l. p. (naprzeciw Katedry.)

b. długoletni dentysta-technik pierwszorzędnej firmy wiedeńskiej Dr. Plessnera i Grabkowicza. Gości z prowincyi załatwia w ciągu jednego dnia.

Medal srebrny  
Poznań 1908

Medal srebrny  
z wystawy P. L. i H.  
Lwów 1907.

Medal złoty  
Otomuniec 1907.

# „ABA”

patentow. tutki  
zdobyły

## Najwyższe Odznaczenie Dyplom honorowy! --- Medal złoty!

na Wystawie przemysłu artykułów dla palących (Rauchindustrie-ausstellung) w Wiedniu w sierpniu 1908.

## Drukarnia i Stereotypia

„Słowa Polskiego”

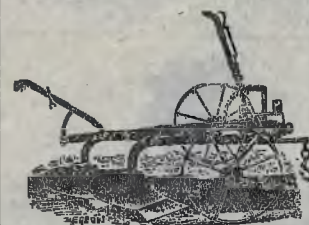
we Lwowie, Zimorowicza 11-15 — wykonywa: Dzienniki, Czasopisma, Dzieła, Ilustracje, Broszury, Cenniki, wszelkie druki dla handlu, przemysłu i rol. w najkrótszym czasie po możliwie niskich cenach.

Skład maszyn **Józef Flamm** i narzędzi rolniczych

Lwów, ul. Grodecka 1. 39

poleca

jedno- i wieloskibowe, szczególnie dwuskiłowe



Plugi

„Patent Vacek”

Marki D 30 i D 40



Podczas pracy.

Podczas transportu.

Mam obecnie wielki zapas tychże na składzie i jestem w możności taskawe zamówienia bezwzględnie wykonać. 9614